Nr. 321. Poniedziałek 28 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkuraszowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany kuzynie Arcyksiążę Rainer!

Postać zewnętrzna, postawa i wyćwiczenie wojsk obrony krajowej, które podczas tegorocznych manewrów pod Pilznem, St.-Pölten i Celowcem widziałem, zadowoliły Mię zupełnie, i czułem się spowodowanym zawiadomić te wojska przez odnośnych komendantów korpusowych o Mojem zadowoleniu.

Po ukończeniu ćwiczeń wszelkiej broni czuję się zniewolonym, ponownie podziękować najgoręcej Waszej Miłości za Jego niezmordowaną czynność i wpływ na podniesienie wojennej dzielności obrony krajowej.

Schönbrunn, 22 września 1885 r.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najj. Pan, raczył otworzyć najłaskawiej d. 26 września b. r. sesyę Rady państwa następującą Najwyższą Mową Tronową:

Szanowni Panowie obu Izb Rady państwa!

Na wezwanie Moje zgromadziliście się na początku nowego peryodu waszej ustawodawczej działalności, około Mojego tronu.

Wyrażając wam Moje cesarskie pozdrowienie, witam was serdecznie i spodziewam się ufny w Wszechmocną Opatrzność, że się wasza działalność — przez ciąg nowo-otwartej sesyi — rozwijać będzie zbawiennie i skutecznie dla dobra Austryi i jej ludów.

W tej nadziei umacnia Mnie szereg dynastycznych i patryotycznych hołdów, jakie Mi podczas Moich w ostatnich latach przedsiębranych podróży, wszystkie Moje ludy w jednozgodnem współzawodnictwie składały.

Z wdzięcznem sercem przechowuję w pamięci wszystkie te objawy, dowodzące potęgi austryackiej idei państwa.

Przypadnie wam w nowej sesyi załatwienie ważnych zadań.

Peryod, na jaki przez ugodę z Sejmem krajów Korony węgierskiej — ustanowione były kwoty dla pokrycia potrzeb wspólnego gospodarstwa monarchii, zbliża się do kresu. Macie się zająć ponowną ugodą, równie jak kwestyą związku celnego i handlowego, doszłego na nowo do skutku w r. 1878 z Moim rządem krajów Korony węgierskiej.

Okoliczności te tak ważne dla stosunków ekonomicznych obu części monarchii, zbadacie dojrzale i załatwicie w duchu sprawiedliwości i słuszności.

Aby zadośćuczynić potrzebie uzupełnienia systemu obrony Monarchii, przedłożony wam zostanie do powzięcia uchwały projekt ustawy o pospolitem ruszeniu.

Instytucya ta, nie narzucając ludności ofiar w czasie pokoju, wytworzy na wypadek ważnych wydarzeń odpowiednio do systemizowanych powołań pod broń innych mocarstw, rozporządzalne siły zbrojne i podniesie przez to zdolność obronny i mocarstwowe stanowisko państwa.

Zaopatrzenie wdów i sierót po wojskowych ma przez ustawą być doprowadzone do stanowczego uregulowania, i tym sposobem załatwioną zostanie głęboko uczuwana potrzeba.

W staranności około spraw ogólnej i fachowej edukacyi popierać będziecie Mój rząd przez słuszne uwzględnienie z doświadczenia wynikłych jego usiłowań i przyczynicie się do zwrócenia tak nadzwyczaj licznie do szkół średnich garnącej się młodzieży, bardziej ku zakładom rękodzielniczym, przeznaczonym do podniesienia przemysłu.

Rząd mój wręczy wam przedłożenie co do zmian taryfy celnej, która ma polepszyć stan przemysłu i gospodarstwa rolnego na krajowej targowicy.

Rząd Mój usiłować będzie również, przy zawieraniu umów handlowych, utrzymać, i o ile się da rozszerzyć zagraniczne ogniska zbytu dla przeznaczonych do wywozu gałęzi produkcyi.

W harmonii z rozporządzeniami handlowo-politycznemi, zarząd państwa zwróci pełną uwagę na to, ażeby w zakresie komunikacyi spełnić silnie narzucające się zadanie przyczynienia się do podniesienia działalności produkcyjnej i ochrony pracy krajowej.

Również rząd, który ma do rozporządzenia szeroko rozgałęzioną, ważne kierunki komunikacyjne opanowującą sieć kolei żelaznych, poświeci temu potężnemu środkowi postępu w dobrobycie narodowym najtroskliwszą swą pieczołowitość.

Dla ułatwienia dojścia do skutku miejscowych dróg żelaznych, wręczone wam zostaną w swoim czasie właściwe przedłożenia.

Aby kilkakrotne usiłowania większych kodyfikacyj na polu ustawodawstwa sądowego doprowadzić ostatecznie do skutku, podjęte one znowu zostaną, lecz ulepszenia istniejących ustaw, które się jako naglące przedstawiają, nie mogą przy tem doznawać zwłoki.

W roku zeszłym zbrodnie wynikające z anarchistycznych motywów, spowodowały zaprowadzenie stanu wyjątkowego w niektórych okręgach sądowych.

Aby pojawiające się usiłowania przewrotu skutecznie opanować i wspomnione środki wyjątkowe znieść, przedłożony wam zostanie projekt ustawy.

Przez uchwalone na ostatnich sesyach zmiany ustawodawstwa celnego i przemysłowego, jako też przez utorowanie polepszenia stanu klas roboczych, które się stało potrzebą, nastąpiły poważne kroki dla urzeczywistnienia wybitnie ważnych ekonomicznych i socyalnych zadań.

Zajmiecie się dalszemi, wszechstronne interesa sprawiedliwie uwzględniającemi reformami na tem polu. Spodziewam się, że te reformy, które wynikają z rzeczywistej potrzeby ludności i co do znaczenia, stoją wyżej nad wszelkiemi walkami stronnictw, — gruntownie zbadacie i uwzględnicie.

Po szczęśliwem załatwieniu tego zadania, możecie być pewni Mojej i Moich ludów wdzięczności.

Spodziewam się, że się zgodzicie na przedłożenia mego rządu, dotyczące zabezpieczenia licznych klas roboczych przeciw wypadkom i chorobom, oraz uregulowania stosunków kas gwareckich.

Przedłożyć się wam mający projekt ustawy o dziedziczeniu rolniczych posiadłości średniej wielkości, ma na celu utrzymanie i wzmocnienie ważnej dla socyalnego i ekonomicznego porządku, części ludności.

Nad stosunkami takich gospodarstw rolnych w poszczególnych krajach podjęte zostały obszerne studya, a przez szybkie uchwalenie dotyczących projektów do ustaw, postawicie sejmy krajowe w możności zwrócenia należnej uwagi na tę gałęź krajowej kultury.

Wskutek wylewów w ostatnich latach okazała się konieczność przedsięwzięcia naglących regulacyi rzek w kilku krajach,— a szczególnie w Mojem, kilkakrotnie takiemi spustoszeniami ciężko dotkniętem Królestwie Galicyi. Rząd zajmuje się potrzebnemi badaniami i w miarę zakończenia takowych, zakomunikuje wam stosowne przedłożenia.

Mój rząd starać się będzie nieustannie przy użyciu potrzebnych środków dla zaspokojenia rozmaitych publicznych interesów, postępować z ciągłem i troskliwem uwzględnieniem położenia finansów państwa.

Spodziewam się, że także i wy przy badaniu rozlicznych interesów i życzeń kierując się równym względem na rozporzą-

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXXXIV.

(Kryzys ekonomiczna i książki. — Zagadnienie z dziedziny ekonomii politycznej. — Wykształcenie jako rzecz pańska, nie szlachecka.— Morze uczoności z dwoma suchemi, czarnemi punktami.)

W ostatnim swoim liście do warszawskich *Kłosów*, konstatuje J. I. Kraszewski na podstawie zeznań księgarzy i wydawców istnienie kryzys ekonomicznej w naszym kraju. Powiadają, że przyczyną jest niska cena ziemiopłodów. Ponieważ nie mam kwalifikacyi na ekonoma politycznego, ani nawet na pisarza prowentowego, prosiłbym, ażeby kto łaskaw był pomódz mi pogodzić z sobą następujące nagie fakta.

Czytam w pamiętnikach Jana Duklana Ochockiego, że za jego czasów w województwie kijowskiem korzec pszenicy przedawano po 24 gr. p, co odpowiadałoby dwudziestu centom w. a. Ponieważ atoli liczono wówczas 20 złp. za jeden czerwony złoty, który dziś wart jest mniej więcej 6 złr, więc cena korca pszenicy wynosiła właściwie nie 20, ale 24 centów w. a. Kto wszakże miał 100 korcy na sprzedaż, ten tam na Ukrainie wcale nie znalazł kupca. a dróg wywozu zupełnie nie było. Mimo to województwo kijowskie przepełnione było dzierżawcami, najczęściej szlachetkami z Wielkopolski, którzy dorabiali się tam znacznych majątków. Bankrutowali tylko wielcy panowie, którzy sami nigdy nie gospodarowali, a bankrutowali z przyczyn niemających związku z ekonomicznem położeniem kraju. Do takich bankrutów należał Adam Poniński, którego a k t y w a przy rozbiorze masy konkursowej wynosiły 83 milionów złp.; dalej Prot Potocki i hetmanowa Rzewuska. Co wyrosło na ich ruinie, to wyrosło na owej pszenicy, której 25 korcy dostać można było za dukata. Oto fakt pierwszy.

Do niedawna Galicya tak dalece pozbawioną była postępowych środków komunikacyi handlowej, że istniały na przestrzeni od Krakowa do Śniatyna ogromne różnice w cenie ziemiopłodów. Bywał korzec w Krakowie po 18 złr, kiedy na Pokuciu i na Podolu dostać można było za 10 złr. W czasie krymskiej wojny, przeciętna cena wynosiła 12 złr. Był to wszakże czas, kiedy za srebrnego franka potrzeba było dać 60 centów, a za rubla 2 złr. 10 centów, bo ażio papierów w porównaniu z walutą złotą wynosiło 50 prc., a ze srebrną 30 prc. Owych więc 12 złr. wynosiło właściwie tylko 9 złr. 20 centów podług stopy dzisiejszej. Zawsze cena pszenicy była 37 i pół raza większą, niż za czasów Jana Duklana Ochockiego. Mimo to, podczas gdy za jego czasów zdarzyły się 3 bankructwa kolosalne, a setki ludzi dorobiły się majątku, u nas przeciwnie, setki zbankrutowały, a nie wiem, czy trzech dorobiło się fortuny. Oto fakt drugi.

Dzierżawcy w województwie kijowskiem według pamiętników, o których mówię, płacili czynsze dzierżawne nie podług ilości gruntu, ale podług dni pańszczyzny. Gdyby można było jakimkolwiek środkiem zmusić kmiotka, ażeby robił aksamity, jedwabie, genewskie zegarki i t. p., ten system dzierżawienia byłby bardzo korzystny. Kmiotek wszakże umiał tylko orać, włóczyć, kosić i młócić. Dzierżawcy rzucili się tedy wszystkiemi siłami na chów i wypas bydła, i oto po części sekret ich powodzenia. Po części tylko, bo skoro nie było banków, ani innego kredytu oprócz żydowskiego, to trudno pojąć, zkąd się wzięły fundusze na kupno pierwszych krów i wołów. Oto fakt trzeci.

Czwarty zaś i dla wielu najważniejszy jest ten, że im tańsza pszenica, tem trudniej wyżyć z gotowego grosza. Wszystko potaniało w porównaniu z dawnemi czasami. Można ubrać się przyzwoicie za połowę tego, co dawniej ubiór kosztował. Kawa, herbata, cukier, światło, potaniały znacznie. W cenie nabiału od lat trzydziestu nie dostrzegłem we Lwowie żadnej różnicy. Mimo to powtarzam, że coraz trudniej jest utrzymać się przy większych nawet przychodach niż dawniej.

Bardzo słusznie napomina Nestor naszej literatury publiczność, ażeby wobec ogólnej biedy, na którą wszyscy się skarżą, nie zaczynała oszczędności od książek i od dzienników. Zajęcie umysłowe pomaga niepospolicie przecierpieć biedę; bez takiego zajęcia zaś można z biedy stetryczeć, rozpić się albo zostać szulerem. Ale nie doszliśmy jeszcze niestety do tego, ażeby w wielu domach nie zapatrywano się na wyższe wykształcenie, na czytanie książek i prenumerowanie dzienników, jako na objawy „pańskości", zasługujące nawet na skarcenie u chudopachołka. Zeznaję i gotów jestem zaprzysiądz, że miałem raz następującą mniej więcej rozmowę z pewnym posesyonatem, już dzisiaj nieboszczykiem:

— Pan dobrodziej zna zapewne historyę o Dowejce i Domejce? — zapytałem przy jakiejś sposobności.

— O jakiej wdowejce, gdzie, co, kiedy?

— Ależ z „Pana Tadeusza"!

— Ta jakiego tam znowu pana Tadeusza?

— No... z poematu... z książki Mickiewicza....

— E-e-e, mój panie kapitanie (tak mnie naówczas tytułowano) ja się w takie fanaberye nie bawię! to dla pana Jakubowicza w Kurzanach, albo dla pana Cywińskiego w Telaczem; ale ja sobie jestem, ot tak, szlachcic, i mam swój rozum, a waszych mi drukowanych nie potrzeba.

Takich „ot tak sobie" szlachciców, naliczyłem przed 20tu laty kilkunastu na przestrzeni jednego dawniejszego cyrkułu. Nie wymarli jeszcze wszyscy, a miejsce tych, którzy wymarli, nie w każdym wypadku zajęło pokolenie przejęte innemi wyobrażeniami. Najciekawszą dla mnie rzeczą było przysłuchiwać się od czasu do czasu, jak taki obywatel narzeka na straszną ciemnotę naszego ludu...

Wykształcenie jest piękną rzeczą, a jeszcze piękniejszą jest głębsza nauka. W tej można znaleźć pociechę i ulgę wśród różnych dolegliwości życia. Ona też jedna dokaże tego, czego nie dokaże nawet poezya i sztuka: nie dopuści do duszy człowieka uczucia przesytu, próżni i t. d. Ma ona za-

dzalne źródła dochodu państwa, uważać będziecie za patryotyczny obowiązek, wspierać najusilniej rząd w jego dążeniu, skierowanem ku uregulowaniu finansów państwa.

Nasze stosunki do zagranicznych mocarstw są zupełnie zadawalające i panuje zupełna zgoda w dążeniu do utrzymania pokoju, którego potrzebę wszyscy czujemy.

Szanowni Panowie obu Izb Rady państwa!

Pozostanie niewzruszonem zadaniem Mego rządu, aby przy zachowaniu jedności i mocarstwowego stanowiska państwa przypadła w udziale wszystkim moim krajom i ludom równa opieka ich duchowych i eko nomicznych interesów.

Poparcia tych usiłowań mogę od was tem pewniej oczekiwać, gdy wskutek współudziału reprezentantów wszystkich Moich ludów w konstytucyjnych pracach, wykluczonem jest jednostronne traktowanie kwestyj waszej rozwadze powierzonych.

Obyście przy tem kierowali się owym duchem umiarkowania, który stanowi najpewniejszą rękojmię skutecznej działalności, owym duchem dokładnego i ścisłego, ale przedmiotowego badania, który wyłącznie zdolnym jest przez spokojny i ciągły rozwój ustawodawstwa osiągnąć korzyści i zapewnić trwałe znaczenie konstytucyjnym urządzeniom.

Błogosławieństwo Wszechmocnego niech towarzyszy waszym pracom.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 września.

Najwyższa Mowa Tronowa, wygłoszona przez Jego Ces. Mość na otwarcie nowej kadencyi Rady państwa, potężnem odbiła się echem w sercach ludów, podległych berłu przesławnego Potomka Dynastyi Habsburskiej, napełniając je dumą patryotyczną, podnosząc uczucie świadomości własnej, stając się drogoskazem w rozwoju życia konstytucyjnego i potęgując miłość a zarazem wdzięczność dla Miłościwego Władcy, którego cała działalność skierowaną jest ku temu, aby zapewnić szczęście i pomyślność wszystkim ludom wielkiej Monarchii. Najw. Mowa wspomina na wstępie o licznych dynastycznych i patryotycznych hołdach, jakie w zgodnem współzawodnictwie były składane Jego Ces. Mości przez wszystkie ludy w czasie podjętych ostatniemi laty podróży, które to objawy są ponownym i świetnym dowodem potęgi austryackiego poczucia państwowego. Zaiste, kto stoi wiernie i niewzruszenie przy Państwie, komu drogiem jest szczęście i pomyślność Monarchii, ten musi najwyższą odczuć radość na widok tych wspaniałych objawów, jakie powtarzają się, ilekroć Dostojny Władca zbliżyć się raczy bezpośrednio do swoich ludów. Ludy, spiesząc z okazaniem najgłębszej miłości i przywiązania ukochanemu Monarsze, składają należny hołd wspaniałym cnotom swojego Władcy i Pana, a zarazem hołd idei państwowej, której najwyższym wyrazem i ucieleśnieniem jest Miłościwy Monarcha. Rządy i systemy powstają i upadają, większości wytwarzają się i giną w biegu wypadków, jedna Dynastya stoi niewzruszenie, a dopóki ludy, bez różnicy przekonań politycznych, nie przestają w godnej podziwu jednomyślności manifestować niczem niezachwianą miłość dla Dostojnej Osoby Monarchy, Jego Domu i wspólnej wielkiej Ojczyzny, dopóty nikt powątpiewać nie może o rozwoju i potędze Państwa Habsburgów.

Najw. orędzie wymownym jest dowodem, iż pieczołowitość Monarchy rozciąga się na wszystkie gałęzie administracyi, na wszystkie pola życia publicznego. Wspomina o smutnej doli wdów i sierot po osobach wojskowych, dotyka ogólnego położenia przemysłu, klas pracujących i rolnictwa, podnosi potrzebę uchylenia stanu wyjątkowego przez uchwalenie ustawy przeciw anarchistycznym wichrzeniom i pragnie z pomocą odpowiednich zarządzeń powstrzymać spustoszenia, jakie sprawiają niemal co roku wylewy rzek. Ustęp o potrzebie uregulowania rzek wywoła niezawodnie najwyższą radość i głęboką wdzięczność w naszem społeczeństwie. Monarcha, zawsze Miłościwy Opiekun i Orędownik naszego kraju, podnosi i teraz z naciskiem potrzebę pilnej regulacyi rzek w Galicyi, ciężko nawiedzonej kilkakrotnie klęskami powodzi. Słowa te Wspaniałomyślnego Monarchy są rękojmią, iż kraj nasz, dzięki Najwyższej życzliwości, zabezpieczonym zostanie w najbliższym czasie przed grozą takich spustoszeń na przyszłość, że tym sposobem podniesie się jego dobrobyt a zarazem siła produkcyjna. To też słowa te Miłościwego Monarchy wywołają potężny oddźwięk w sercach wszystkich obywateli naszego kraju, wśród tej całej kilkomilionowej ludności, która nikomu uprzedzić się nie daje w uczuciach bezgranicznego przywiązania do swego Władcy i Pana, która na te miłościwe wyrazy jedną tylko z głębi duszy ma odpowiedź, rozbrzmiewającą z jednego krańca kraju na drugi, łączącą wszystkich społem w jedną rodzinę i skupiającą wszystkich, bez względu na ich przekonania i chwilowe różnice, przy jednem ognisku Odpowiedź ta, to hasło wszechpotężne, które nas łączy u stóp Najwyższego Tronu, a które streszcza się w tym jednozgodnym wykrzyku: Przy Tobie Najjaśniejszy Panie stoimy i stać chcemy!

W szeregu zadań, jakie przyjdzie spełnić nowej Radzie państwa, wymienia dalej Najw. Mowa Tronowa sprawę ugody z Węgrami, projekt ustawy o pospolitem ruszeniu, która to instytucya, nie nakładając na ludność w czasie pokoju żadnych ciężarów, postawi siły wojenne, na wypadek ważnych wypadków, na stopniu odpowiednim siłom innych mocarstw, wzmacniając trwałe zdolność obronna i mocarstwowe stanowisko państwa; Najw. orędzie poleca następnie ciału prawodawczemu sprawę zawodowego wykształcenia, zapowiada projekta o zmianie taryfy cłowej, kolejach lokalnych i podnosi potrzebę poprawy doli klas pracujących.

Najw. orędzie nie ogranicza się jednakże tylko na wytknięciu Radzie państwa prawodawczych zadań, których urzeczywistnienia pragnie Monarcha dla dobra całego państwa, lecz zarazem wskazuje drogę, którą ma kroczyć Rząd Jego Ces. Mości. Najwyższa zasada, jaką Rząd ten kierować się ma w bieżącej sesyi, da się zamknąć w słowach: „Równa opieka dla wszystkich duchowych i ekonomicznych interesów krajów i ludów, przy przestrzeganiu jedności i potęgi państwa.“

Objawszy w ten sposób cały program przyszłego działania, wskazawszy jasno i dobitnie kierunek prac ustawodawczych na polu wewnętrznego rozwoju, Najw. Mowa Tronowa kończy ustępem o stosunkach Austryi do zagranicy, a skonstatowawszy, iż stosunki te są bezwzględnie zadawalające, stwierdza zarazem, iż panuje zupełna jednomyślność w usiłowaniach utrzymania pokoju, którego potrzebę wszyscy odczuwają.

Ta jednomyślność pomiędzy mocarstwami jest najpewniejszą rękojmią spokojnej pracy i rozwoju ludów. Jest ona najsilniejszem przedmurzem przeciw nieprzewidzianym wypadkom i budzi zaufanie, iż, pomimo chwilowego zachmurzenia się horyzontu, spowodowanego ostatniemi zatargami, Europa nie stanie się widownią groźniejszych zawikłań.

Uroczyste otwarcie Rady państwa.

Dnia 26 b. m. w południe, o godzinie 12, nastąpiło w sali ceremonialnej c. k. zamku uroczyste otwarcie Rady państwa przez Najj. Pana.

Przeznaczone dla publiczności trybuny pod ścianami podłużnemi sali, były na długo przed uroczystym aktem przepełnione.

W loży, na lewo od tronu, ukazali się akredytowani na dworze wiedeńskim reprezentanci mocarstw zagranicznych i wielu innych członków ciała dyplomatycznego.

Członkowie obu Izb Rady państwa zgromadzili się w wielkich apartamentach zamku, a o godzinie 12 zajęli stanowiska w sali ceremonialnej, a mianowicie, członkowie Izby panów pod przewodnictwem prezydenta JE. hr. Trautmansdorff Weinsberga i obu wiceprezesów: księcia Schönburg-Hartenstein i ks Czartoryskiego, po prawej stronie tronu, a członkowie Izby deputowanych pod przewodnictwem najstarszego wiekiem prezesa, przeora Posselta, po lewej stronie. Środek sali pozostał wolny.

Skoro już wszyscy byli zebrani, doniósł o tem Jego ces. Mości, pierwszy ochmistrz Dworu generał kawaleryi książę Hohenlohe-Schillingsfürst, poczem Najjaśniejszy Pan raczył się udać z apartamentów do sali ceremonialnej.

Poprzedzany przez naczelnego mistrza ceremonii JE hr. Hunyady de Kethely, szedł orszak w porządku następującym: Naprzód postępowali JE. ministrowie baron Pino, dr. Dunajewski, feldmarszałek porucznik hr. Welsersheimb, dr. baron Conrad-Eybesfeld, dr. baron Prażak, hr. Falkenhayn, dr. baron Ziemiałkowski i minister prezydent hrabia Taaffe.

Następnie kroczyli Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejsi Arcyksiążęta Rainer, Albrecht, Otto, Franciszek Ferdynand Este, Karol Ludwik i Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Cesarzewicz Arcyksiążę Rudolf

Poprzedzony przez pierwszego ochmistrza Dworu generała kawaleryi Konstantego księcia Hohenlohe-Schillingsfürst, niosącego laskę, następnie marszałka Dworu hr. Szecsen, niosącego miecz państwa, postępował Jego ces. Mość Najjaśniejszy Pan w uniformie marszałka, powitany z najgłębszą czcią entuzyastycznemi okrzykami przez członków Rady państwa.

Orszak, otaczający Jego ces. Mość, składał się z kapitanów gwardyi generała kawaleryi barona Koller, generała kawaleryi von Fratricsevics i generała kawaleryi hr. Neipperga, zastępcy najw. podkomorzego naczelnego koniuszego generała kawaleryi ks. Thurn i Taxis i generał-adjutanta, generałmajora barona von Popp.

Przybywszy do sali, stanęli pp. Ministrowie po lewej stronie przy estradzie tronu, a Najdostojniejsi Arcyksiążęta zajęli stanowiska na estradzie samej, najwyżsi dygnitarze Dworu, kapitanowie gwardyi i generał-adjutant zajęli stanowiska na stopniach tronu i na estradzie.

Następnie wszedł Jego Ces. Mość Najjaśniejszy Pan na tron, usiadł, nakrył głowę i raczył z rąk ministra prezydenta przyjąć Mowę Tronową, którą odczytał głosem donośnym.

Ustępy Najwyższej Mowy Tronowej były wielokrotnie witane hucznemi oklaskami. Po ukończeniu tego aktu uroczystego, odezwały się huczne okrzyki z grona członków Rady państwa, którzy w ciągu czytania Mowy, otoczyli tron w półkole.

Jego Ces. Mość Najjaśniejszy Pan oddał Mowę Tronową ministrowi prezydentowi, odkrył głowę i wśród ponownych entuzyastycznych okrzyków: *Hoch!* i *Slava!* opuścił salę, darząc obecnych najłaskawszym ukłonem.

Przy opuszczaniu apartamentów i przy powrocie tamże Najjaśniejszego Pana, zwykłe przy uroczystościach takich honory, sprawował jeden batalion z muzyką ustawiony na placu zamkowym.

Rada państwa.

Do *Politik* donoszą z Wiednia: Wiadomość, iż pan Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, dr. Prażak, nie wstąpił do klubu czeskiego, nie może nikogo zadziwiać, ani dać powodu do jakichbądź uwag. Jak się dowiadujemy, inni także Ministrowie, którzy posiadają mandaty deputowanych, nie będą należeć do żadnego z klubów, jak to się zresztą praktykowało w poprzednim okresie prawodawczym. Wiadomo, iż Rząd, przez usta p. Prezesa gabinetu, hr. Taaffego, oświadczył w formie kategorycznej, że „stoi po nad stronnictwami, opiera się zaś na prawicy“. Już z tego powodu Ministrom nie jest możliwem należeć do związku pewnych stronnictw, a tak samo jak Polacy nie podnoszą bynajmniej rekryminacyj, iż pp. Ministrowie Dunajewski i Ziemiałkowski nie są członkami Koła polskiego, tak samo też w wypadku, o którym mowa, Czesi nie mogą czynić zarzutu panu Ministrowi dr. Prażakowi. Gdyby Ministrowie byli członkami klubów, wtedy musieliby się zastosować do statutów klubowych, a wówczas mogłaby zajść taka ewentualność, iż znaleźliby się w położeniu głosowania przeciw własnym przedłożeniom lub wstrzymania się od głosowania.

Do wyżej przytoczonego pisma telegrafują, iż w kołach prawicy wzięto pod poważną rozwagę kwestyę zmiany regulaminu Izby deputowanych, a to w tym duchu, aby umożliwić szybsze tempo prac parlamentarnych. Koła te chcą przedewszystkiem, aby uprościć postępowanie z mniejszej wagi przedłożeniami, oraz temi, o których wiadomo z góry, że przeciw nim nie podniesie się z żadnej strony opozycya. Sprawa ta była przedmiotem obrad piątkowego posiedzenia klubu hr. Hohenwarta.

Koło polskie odbyło w piątek ponowne posiedzenie, na którem uchwaliło jednomyślnie zaproponować JE. dr. Smolkę na prezydenta Izby. Następnie Koło obradowało nad programem, postanowiwszy pod tym względem zachować jak najściślejszą tajemnicę.

Komisya parlamentarna wyraziła gotowość przyznania klubom hrabiego Hohenwarta i księcia Liechtensteina w komisyi wykonawczej jeszcze po jednym głosie, skutkiem czego komisya ta liczyć będzie ogółem 17 członków, to jest po 5 z Koła polskiego i klubu czeskiego, 4 z klubu Hohenwarta a 3 z klubu księcia Liechtensteina.

Jak wiadomo, nowo utworzony klub niemiecki w Radzie państwa wystosował długą bardzo odezwę do wyborców w okręgach, z których członkowie klubu są wybrani. Z odezwy tej nie dowiedzieliśmy się nic nowego — rozwodniono w niej tylko znane punkta programu: kierownictwo Niemców, niemiecki język jako państwowy, związek ściślejszy z państwem niemieckiem, usunięcie „przewagi“ Polaków, reformy ekonomiczne i socyalne, nakoniec dążenie do ideałów wolności i rozszerzenie prawa wyborczego. Ustęp o Polakach opiewa: „Usunięcie nieuprawnionego wpływu Polaków na losy Niemców w Austryi za pomocą zmiany stosunku Galicyi do państwa — leży także w interesie państwa, jeżeli liczebna przewaga żywiołów słowiańskich nie ma narazić niemieckiego charakteru państwa i wystawić je na nieustanne fluktuacye“. Ciekawem też jest pojmowanie wolności ze strony niemieckiego klubu: „Jesteśmy — powiada odezwa, nietylko narodowem i socyalno-reformatorskiem a zatem nieprzyjaznem korupcyi stronnictwem, ale trwamy wiernie przy naszym ideale wolności Prawda, że nie możemy bronić takiej *Gleichmacherei*, która, bez względu na rozwój kultury rozmaitych narodowości, nasz narodowy byt naraża, i dopiero wtedy, gdy stanowisko naszego plemienia i niemiecki charakter

---

wsze jakieś luki, które potrzebują zapełnienia, i zapełniane bywają pracą badaczy. Ale niedobrze jest, jeżeli luki takie zdarzają się w niewłaściwem miejscu, niby moralne dziury w łokciach. Czytałem niedawno niezmiernie uczoną rzecz o wystawie archeologicznej. Autor zmuszał mię formalnie do otwierania ust z podziwu wobec pewności, z jaką na pierwszy rzut oka rozróżniał style i epoki, klasyfikował i oceniał przedmioty. Była to istna białowiezka puszcza uczoności, w której, z powodu mnóstwa drzew, wcale nie widać było lasu. W tem natrafia mój uczony na tarczę herbową i powiada, że jest na niej herb Sobieskiego, Janina i Maryi Kaźmiry, to jest Gązaga (*sic!*). Potem następują znowu nieprzebyte lasy uczoności, a po tych, rozmaite przedmioty ze słoniowej kości, które były niegdyś własnością „Teodora Potockiego, biskupa stanisławo skiego“. Było dwóch Teodorów Potockich, jeden na początku, drugi na końcu XVIII stulecia. Pierwszy był prymasem arcybiskupem gnieźnieńskim, drugi wojewodą bełzkim. Byli także Potoccy, nie- Teodorowie, którzy się pisali „na Stanisławowie“, bo było to ich miasto, i przez nich założone. Ale biskupa stanisławowskiego nie było żadnego na świecie, póki nim nie został ks. Julian Pełesz, który wszelako także nie jest Teodorem Potockim. I oto więc taka nawet niezgłębiona uczoność, świeci dwiema tak rażącemi dziurami w łokciu! Zaprawdę bieda w Galicyi, i to wielka bieda.

JAN LAM.

państwa będą ubezpieczone przeciw wszelkim zamachom, będzie można program wolnomyślny całkowicie wykonać“.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Sprawa bułgarska wyprowadziła na widownię polityczną nowych ludzi, nazwiska których są zupełnie obcemi dla osób, niewtajemniczonych dobrze w zakulisowe szczegóły polityczne W liczbie tych ludzi, pierwsze miejsce, ze względu na wydatną rolę, jaką, o ile się zdaje, odegrał w przygotowaniu przewrotu z dnia 18 b. m., zajmuje dr. Stransky, którego nazwisko nawet rozmaicie piszą dzienniki rossyjskie Według podanych przez *Nowoje Wremia* szczegółów, dr. Stransky był inicyatorem i głównym wykonawcą zamachu stanu, który się zakończył proklamowaniem zjednoczenia Bułgaryi z Rumelią. Jestto człowiek młody jeszcze, liczący niewięcej nad 35 lat, silnej budowy, brunet, typu południowego, a jest rodowitym Bułgarem, urodzonym w Bułgaryi południowej Kształcił się w Bukareszcie, gdzie ukończył medycynę. Zajmował już przez dwa lata w Rumelii Wschodniej ważne stanowisko dyrektora czyli ministra skarbu. Na to stanowisko mianował go jeszcze ks. Bogorides, natychmiast po usunięciu protegowanego przez konsulów europejskich Adolfa Szmita, urzędnika banku ottomańskiego. W tych warunkach nowy dyrektor albo raczej minister skarbu nie mógł się zgodzić z konsulami europejskimi, poczytującymi go za głównego sprawcę upadku Szmita. Ale i kierownictwo nader trudnym w Rumelii, z powodu tamtejszego systemu podatkowego, wydziałem finansów nie szło Stransky'emu zbyt pomyślnie, tak, że już w r. 1882 musiał ustąpić miejsca komu innemu. Wkrótce potem został członkiem nieustającego komitetu Rumelii Wschodniej, niezmiernie ważnego organu administracyjnego, wybieranego przez zebranie, mającego zadanie czuwania nad rozporządzeniami generał-gubernatora i w tym celu obdarowanego szerokiemi prawami i przywilejami. Aleko-basza, który miał wysokie wyobrażenie o zdolnościach Stransky'ego, chciał go zrobić dyrektorem wydziału sprawiedliwości, „ale — pisze *Nowoje Wremia* — nasz konsul generalny Krebel oparł się tej kombinacyi i stanowisko ministra sprawiedliwości objął Silikatów. Postawiło to Stransky'ego w naprężonym stosunku względem konsulatu rossyjskiego, tak, że nawet przez jakiś czas poczytywano go za wroga Rossyi. Podczas koronacyi, p. Stransky został wysłany do Moskwy w charakterze delegata komitetu nieustającego wraz z doktorem Jankułowem i K. Wieliczkowem. Skorzystał ze swego pobytu w Moskwie, aby rozproszyć powzięte przeciw niemu podejrzenia i odwiedzał I. S. Aksakowa i M. N. Katkowa, oświadczając głośno, że wśród rodowitych Bułgarów nie ma i nie może być wrogów Rossyi.“ Dr. Stransky jest człowiekiem nader energicznym, stanowczym i rzutnym, ale z Chrestowiczem nie zawsze bywał w zgodzie, wówczas jeszcze, kiedy Chrestowicz zarządzał sprawami wewnętrznemi a Stransky finansami Kiedy Chrestowicz stanął na czele rządu, stosunek ten jeszcze bardziej się zaostrzył. Stransky utracił wszelką nadzieję pozyskania przy nim samoistniejszego jakiego stanowiska. Ostatniemi czasy jeździł bardzo często do Sofii i starał zbliżyć się do ks. Aleksandra. „Był to – mówi *Nowoje Wremia* — najodpowiedniejszy człowiek do dokonania przewrotu, co wreszcie nie było wcale trudnem z uwagi na warunki, w jakich się Rumelia Wschodnia znajdowała.“

Z Filipopolu donoszą: Na wiadomość, że Rossya poczyniła kroki przeciw rewolucyi, wystosowało wiele miast i gmin telegraficzna prośbę do cara, aby nie pozbawiał Bułgaryi swej pieczy.

Polit. Corr. donosi z Filipopolu: Dopóki ks. Aleksander stoi u steru, dopóty ze strony bułgarskiej nie padnie pierwszy strzał na wojska tureckie. Doniesienie to inspirowane, jak się zdaje, przez samego księcia, zaprzecza pogłosce, jakoby książę groził rozbrojeniem muzułmanów, gdyby sułtan nie uznał unii w przeciągu dwóch dni. Pogłoska ta wyszła prawdopodobnie od jakiejś partyi w Sofii, która nagli do akcyi. Książę pragnie, jak się zdaje, dyplomatycznego porozumienia. Z tej więc strony horyzont mniej jest dziś zachmurzony.

Z Filipopolu pisze stały korespondent *Polit. Corr.*: Z pewnego źródła zapewniają, że angielski reprezentant doniósł swemu rządowi, iż unionistyczny ruch jest czysto bułgarskim, że stanowi zupełną i niepożądaną niespodziankę dla Rossyi, i że uznanie unii wzmocniłoby tylko wewnętrzną niezawisłość Bułgaryi.

Według depeszy *Pokroka*, książę Aleksander wyjechał w nocy z d. 24 na 25 b. m. wraz z całym sztabem na granicę, gdzie skoncentrowano 50.000 wojska. Ukazem książęcym Stransky został mianowany komisarzem wojennym, a Sławejkow i Rojew podkomisarzami; wszyscy urzędnicy przychylni rewolucyi pozostają na swoich stanowiskach. Pięciu przedniejszych Bułgarów udało się w deputacyi do Petersburga, dla uproszenia cara, aby zechciał opiekować się nadal Bułgaryą i Rumelią. Rossyjscy ochotnicy przybywają bezustannie w znacznej liczbie. Do wojsk, odchodzących nad granicę, odezwał się książę w te słowa: „Nie mamy nic przeciw Turkom, będziemy jednak umieli bronić praw swoich. Miejcie do mnie zaufanie i ufajcie w powodzenie naszej dobrej sprawy.“

Alarmujące pogłoski.

Według *Fremdenblattu*, po Wiedniu obiegały w piątek i sobotę rano pogłoski o zamachu na życie króla Milana, które okazały się ostatecznie manewrem giełdowym Również i w Peszcie kolportowano podobne pogłoski, a ponieważ równocześnie głoszono, iż naczelnik miasta Pesztu Törrök otrzymał w tej mierze obszerną depeszę z Belgradu, przeto tenże pospieszył bezzwłocznie z ogłoszeniem w dziennikach, że cała wiadomość jest bezpodstawną. Również i *Pester Lloyd* odebrał telegram uspakajający, wraz z dodatkiem, że król Milan skutkiem okazanej energii zyskał na popularności, i że należy oczekiwać, iż w najbliższej już przyszłości król stanie na czele 40 000 gotowego do pochodu wojska, które zostanie skoncentrowane pod Niszem.

Fremdenblatt zaznacza dalej, iż druga alarmująca wiadomość, jakoby Serbia zażądała moratoryum, jest także manewrem giełdowym, mającym na celu obniżenie serbskich papierów wartościowych.

Pol. Corr. zamieszcza dzisiaj następujący komunikat: Jak nam donoszą ze strony poselstwa serbskiego, pogłoska o zamachu na życie króla Milana jest prostym wymysłem. Nie zaszło zgoła nic takiego, coby mogło dać choćby najlżejszy powód do podobnych pogłosek. Przy tej sposobności zwrócono naszą uwagę, iż od dni kilku obiegają rozmaite, zupełnie nieuzasadnione wersye o Serbii. I tak puszczono w świat plotkę, iż wstrzymano wypłatę pensyj urzędnikom królewskim. W ogóle wszystkie doniesienia o Serbii, należy przyjmować z jak największą nieufnością.

Turcya wobec ruchu bułgarskiego

Polit. Corr. podaje w obszernej korespondencyi z Konstantynopola obraz sytuacyi, którą spowodowały wypadki w Rumelii i maluje wrażenie, jakie wywołała wiadomość o nieprzewidywanych zajściach. a w końcu przystępuje do opisania tego, co się działo w stolicy tureckiej, gdy nadeszły wieści wspomniane. „Sułtan, pisze korespondent, wysłał w nocy z 19 na 20 b. m. swego sekretarza do posła rossyjskiego p Nelidowa z zapytaniem o wypadki w Rumelii. Sekretarz nie zastał posła w pałacu poselstwa rossyjskiego, gdyż p. Nelidow znajdował się właśnie na uczcie w poselstwie rumuńskiem u p. Ghiki. Gdy sekretarz sułtana przybył, ażeby zapytać w imieniu swego monarchy o wypadki, ponieważ sułtan sam nie otrzymał dokładnych wiadomości, przekonał p. Nelidow nie tylko wysłańca sułtańskiego, ale i wszystkich członków ciała dyplomatycznego obecnych na balu, że dla niego, równie jak dla wszystkich obecnych, były wypadki te prawdziwą niespodzianką. Aleko basza, były gubernator generalny Rumelii, który był także na balu, wyłuszczał przekonywująco, że dr. Stransky i p. Stojanow, którzy zarządzili uwięzienie dygnitarzy, wydali odezwę i zarządzili ogólne uzbrojenie, nie są bynajmniej zwolennikami Rossyi, ale zdecydowanymi fanatykami frakcyi bułgarskiej, zdążającymi wyłącznie do niezależności Bułgaryi“.

Korespondent podaje dalej zapatrywania polityków i dyplomatów, rady ich sprzeczne a skutkiem tego i chwiejną postawę gabinetu tureckiego, a następnie przedstawia opinię sułtana. „Według zdania sułtana, lord Salisbury, który był właściwym twórcą Rumelii Wschodniej, który pierwszy przeciw myśli Wielkiej Bułgaryi i pokojowi San Stefańskiemu, jako niebezpieczeństwu dla Konstantynopola i Europy uderzył, powinien obecnie udowodnić, czy rzeczywiście pragnie doprowadzić do ściślejszych stosunków z Turcyą, albo też okazać, że misya H. D. Wolffa ma na celu jedynie angielskie interesa w Egipcie. Porta więc odwołała się wprawdzie do wszystkich mocarstw, ale szczególniej do Anglii, przygotowuje zaś równocześnie ewentualną akcyę wojskową na wypadek, gdyby ją poleciły mocarstwa.

„Kilku ministrów nastaje tymczasem na akcyę przyspieszoną, spieszniejszą, niż jest możliwem, skoro się chce wprzód wybadać zapatrywanie mocarstw. Głosy te, pragnące przyspieszenia, podnoszą, że Europa objawia tendencyę uznania dokonanych faktów na niekorzyść Porty, i że z drugiej strony mocarstwa uznałyby równie fakt dokonany, gdyby Turcya siłą zbrojną przywróciła pierwotny stan rzeczy. Mimo to stronnictwo, doradzające przezorność, odniosło zwycięstwo, tembardziej, że jak zapewniają ze strony Rossyi i Niemiec nadeszły półurzędowe wskazówki i rady wyłuszczające, że wypadki w Rumelii Wschodniej obraziły nietylko Turcyę, ale wszystkie mocarstwa, a przedewszystkiem Rossyę, że zatem stworzyły nie wyłącznie kwestyę turecką, ale europejską. Porta zatem najlepiej postąpi, gdy się ograniczy na proteście, a na dalszy rozwój poczeka na porozumienie z mocarstwami, których dyplomatycznego poparcia może być tym razem pewną.“

Z Serbii.

Dzienniki donoszą o nagłym wyjeździe w d. 26 b. m. z Abbazii do Belgradu królowej Natalii.

Z Turn-Seweryna telegrafują do *Pester Lloyda*: Dnia 25 b. m. przejechał przez Turn-Sewerin serbski generał Catargiu do Bukaresztu. Generał udał się do stolicy rumuńskiej z polecenia króla Milana, aby odbyć naradę z królem rumuńskim w sprawie obecnego położenia.

Serbsko-generalny konsulat w Peszcie wzywa wszystkich przebywających w Węgrzech a należących do drugiego powołania Serbów, aby stawili się bezzwłocznie w odnośnych komendach w przeciwnym bowiem razie byliby uważani za dezerterów i jako tacy karani. Takie samo wezwanie wystosowały poselstwa serbskie w Wiedniu i Berlinie.

Rząd wydał zakaz wywozu bydła rzeźnego z Serbii, niemniej zarządził, iż żadnemu Serbowi pomiędzy 20 i 40 rokiem życia niewolno udawać się za granicę.

Zwołana na czwartek skupczyna Serbska odbędzie tylko jedno posiedzenie.

Poseł austryacko-węgierski przy dworze serbskim, hr. Khevenhüller, wyjechał d. 25 do Wiednia.

Po *Presse* telegrafują, iż pierwsze powołanie stoi już pod bronią, a drugie powołanie znajduje się właśnie w stadyum mobilizacyi.

Przedwczorajszy dziennik urzędowy ogłosił nadzwyczajny awans we wszystkich rodzajach broni.

Zmiana gabinetu w Turcyi.

W kołach wiedeńskich zajmują się gorąco pytaniem, czy zmiana gabinetu tureckiego oznacza zwycięztwo partyi, przemawiającej za zbrojną interwencyą w Rumelii Wschodniej, czy też zwycięztwo partyi dążącej do pokojowego dyplomatycznego porozumienia. W kołach dyplomatycznych, jak donoszą do *Czasu*, skłaniają się ku ostatniemu przypuszczeniu. Opierają się przytem przedewszystkiem na tym notorycznym fakcie, iż sułtan osobiście od samego początku oświadczył się przeciw interwencyi militarnej. Tymczasem w ostatnich dniach nie zaszedł żaden wypadek, któryby był zdolny zachwiać jego dyspozycye.

Drugim symptomem wskazującym, iż nowy gabinet turecki nie będzie skłonnym do zbrojnego działania, jest powołanie dotychczasowego tureckiego ambasadora w Berlinie na stanowisko ministra spraw zagranicznych, gdyż trudno przypuszczać, aby Said basza, który miał przecież sposobność bliżej poznać usposobienie europejskiej dyplomacyi, oświadczył się za zbrojną interwencyą. Jednem słowem nic nie przemawia za zmianą usposobienia sułtana. Jeżeli zaś przypuszczenie to jest prawdziwem — logiczną jego konsekwencyą jest, iż sułtan otoczył się nowymi doradcami, którzy okazują się przychylniejszymi dla jego dyspozycyj, aniżeli właśnie ustępujący ministrowie.

Przy tej sposobności dodać należy, iż błędnem jest podanie niektórych dzienników, jakoby nowo zamianowany wielki wezyr Kiamil basza, był poprzednio ambasadorem w Petersburgu. Nowy wielki wezyr i ów Kiamil, który reprezentował dawniej Turcyę w Petersburgu, są dwie różne osobistości.

Również w kołach paryskich uważają nowe ministerstwo jako pojednawcze, które działać będzie w porozumieniu z mocarstwami.

Wydalanie obcokrajowców z Prus.

Komitet pomocy dla wygnańców w Poznaniu ogłasza, iż pomógł do wyjazdu dotychczas przeszło 800 banitom. Udali się oni po części do Galicyi po części do Królestwa Polskiego. Liczba wydalonych z samego Gdańska dosięga 450 osób. Większość agentów zbożowych, przybywających tu z Królestwa i carstwa, opuściła to miasto. Z wyjazdem agentów zmniejszyły się znacznie transporty zboża.

Taki sam objaw daje się dostrzegać także w Królewcu, zkąd wydalono dotychczas wielu kupców i agentów handlowych.

Z Golubia donoszą, że poddanym pruskim, mieszkającym w Dobrzyniu w Królestwie Polskiem, coraz mocniej doradzają urzędnicy rossyjscy, aby się tam naturalizowali dla uniknięcia wydalenia, które z pasu granicznego szczególniej łatwo nastąpić może. Dla tychże poddanych czynią teraz władze rossyjskie to ułatwienie w komunikacyi granicznej, że im wydają karty legitymacyjne na tydzień, za któremi swobodnie do Prus i z powrotem chodzić mogą.

Z Prus wschodnich piszą do *Dziennika Poznańskiego*: Według zupełnie wiarogodnych źródeł, wynosi liczba wydalonych na Litwie pruskiej, na przestrzeni od Kłajpedy do Ejdkun, przeszło 1000 głów. Największa część z nich należy do katolickiego wyznania i składa się przeważnie z Litwinów, z Polaków i z takich, którzy się podczas pobytu w Prusach już na pół lub zupełnie zgermanizowali.

Najmniejszą jest liczba wydalonych na Mazurach, gdzie naprzykład w Niborku 21 rodzin otrzymało dekrety banicyjne, a w Wielbarku 8 ojców rodzin, pomiędzy którymi pewien 80-letni Morawianin, który oprócz odzienia literalnie nic nie posiada. Wszyscy byli porządnymi i trzeźwymi ludźmi — W Królewcu skonstatowano dotąd 763 wydaleń. Liczba wydalonych z Prus wschodnich dochodzi w każdym razie od 3000—4000 osób.

Cholera we Włoszech.

Ciężkie kłopoty sprawia rządowi włoskiemu szerząca się gwałtownie w Sycylii cholera, skutkiem której wybuchły na kilku punktach groźne zaburzenia, które musiały być stłumione siłą oręża. Pomiędzy innemi pisze *Perseveranza*: Z większych miast sycylijskich nadchodzą nieco lepsze wiadomości, natomiast doniesienia z mniejszych miejscowości, oddalonych od kolei żelaznych, są ciągle jeszcze bardzo niepokojące. W Messandria della Rocca ludność zajęła groźną postawę wobec wysłanego tam wojska, a w innych miasteczkach zaszły starcia, przyczem poległo kilku karabinierów. Wojsko dla przywrócenia porządku zmuszonem jest uciekać się do radykalnych środków. Lud przejęty strachem i rozpaczą daje się łatwo unosić namiętnościom i zapomina o swoich obowiązkach. Korespondent z Palermo do *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Straszny rozwój cholery wywołuje pomiędzy ludnością nietylko panikę i rozpacz, lecz niebezpieczne wzburzenie umysłów. Pospólstwo, ciemne i zabobonne, wierzy w to święcie, że cholera rozszerzaną jest sztucznemi środkami, a w wierze tej utwierdza je okoliczność, iż epidemia porywa najwięcej ofiar z klas niższych. W wielu miejscowościach przyszło do otwartego rokoszu. Lud nie chce zezwalać na przenoszenie chorych do szpitalów i nie wpuszcza do domów lekarzy i posługaczy szpitalnych. Interwencya wojska dolewa tylko oliwy do ognia. Lud burzy się, a policya ciężkie ma zadanie z utrzymaniem jakiego takiego przynajmniej porządku.

Dla przywrócenia spokoju w Sycylii wysłano z Genui, Livorno, Civita-vecchia, z Neapolu i Reggio di Calabria 15 batalionów wojska Oprócz tego odkomenderowano na zagrożone punkta 300 żandarmów i 100 ludzi z królewskiej służby policyjnej. Wszystkie stacye kolejowe linii Palermo-Messina obsadzone są wojskiem, a służba kolejowa zajęta jest dniem i nocą naprawą zniszczonych linij. W Lipori tłum przeszkodził zarzuceniu kotwic przez kilku parowców i strzelał do załogi. Władze czynią co mogą, aby powstrzymać szerzenie się epidemii, spotykają się jednak na każdym kroku z przeszkodami ze strony sfanatyzowanego motłochu. Na rzecz dotkniętych epidemią w Palermo król ofiarował 50.000 fr. a Papież 40.000 fr.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Szczurowice, w powiecie brodzkim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

(*m*) **Eksportacya zwłok** ś. p. Waleryana Podlewskiego, odbyła się w sobotę popołudniu przy bardzo licznym udziale publiczności z wszystkich warstw i wyznań. Widzieliśmy w orszaku pogrzebowym reprezentantów wszystkich miejscowych władz rządowych i autonomicznych, byli tam przedstawiciele świata naukowego, literackiego, artystycznego, świata

handlowego i przemysłowego, byli wreszcie liczni przedstawiciele rozmaitych stowarzyszeń i korporacyj. Zastęp duchowieństwa świeckiego i zakonnego wszystkich trzech obrządków, assystującego Najprzew. Arcypasterzowi ks Morawskiemu i infułatowi ks. Mossingowi, był imponujący. Po modłach duchowieństwa, odprawionych w komnatach żałobnych, złożono zwłoki na wspaniałym rydwanie, i okryto je wieńcami, ofiarowanemi przez wszystkie instytucye, korporacye, stowarzyszenia i t. d., które ś. p. Waleryana zaliczały do rzędu swoich przełożonych, członków, towarzyszów lub pracowników. Osobne deputacye niosły przed duchowieństwem wspaniałe wieńce, ofiarowane przez Towarzystwo gospodarskie, Towarzystwo sadowniczo-ogrodnicze, Wydział krajowy, urzędników Wydziału krajowego; na rydwanie zaś widzieliśmy między innemi, wieńce ofiarowane przez młodzież akademicką, Towarzystwo weteranów z r. 1831, Towarzystwo kredytowe ziemskie, kasyno narodowe, gminę miasta Czortkowa, a wreszcie przez członków rodziny, przyjaciół itd. Z balkonu domu, w którym mieszkał ś. p. Waleryan, przemówił pierwszy do zgromadzonej rzeszy, p. Mieczysław Darowski, kreśląc udział ś. p. Waleryana w wypadkach 1831 r. Następnie mówił p. Karol Widman, jako świadek czynów ś. p. Podlewskiego w latach 1848/9, a dr. Goldmann przedstawił działalność jego w licznych instytucyach humanitarnych. Bardzo miłe wrażenie wywołało przemówienie ostatniego mowcy, ks. Bobrowicza, który w języku ruskim rozwinął przed słuchaczami piękny żywot „polskiego szlachcica“, zawsze wiernego Kościołowi i Ojczyznie; takim „szlachcicem“ takim „sługą Maryi“ był ś. p. Waleryan i w tym szlachcicu traci wiele społeczeństwo polskie zarówno jak ruskie. Wśród modłów duchowieństwa i dźwięków kapeli stowarzyszenia *Harmonii*, ruszył orszak pogrzebowy około godziny 5 z południa, przez ulice: Mickiewicza, Słowackiego, Majerowską, Jagiellońską, Karola Ludwika, Kopernika, Sapieżyńską i Grodecką na dworzec kolejowy. Tutaj, w imieniu Wydziału krajowego, pożegnał zwłoki JW. O. Pietruski. W nocy odwieziono zwłoki do Chomiakówki, gdzie dzisiaj odbywa się pogrzeb.

— **Kazimierz hr. Badeni**, c. k. radca dworu i starosta krakowski, udał się do Wiednia z powodu operacyi okulistycznej ojca swego, hr. Władysława Badeniego, członka Wydziału krajowego.

(*m*) **Przewodnictwo** w tutejszej komisyi dla weteranów z r. 1831, w miejsce ś. p. Waleryana Podlewskiego, objął Leszek hr. Borkowski.

(*m*) **Komitet** zajmujący się losem wygnańców z Niemiec, wybrał przedwczoraj przewodniczącym komisyi wykonawczej, p. Jana Dobrzańskiego. Biuro tej komisyi jest od wczoraj pomieszczone w hotelu Żorza.

(*m*) **Deputacya dzierżawców** dóbr arcybiskupich obrz. łac. jawiła się przedwczoraj u Najprzew. Arcybiskupa ks. Morawskiego z prośbą o ulgi w opłacie czynszów dzierżawnych. Petenci przedstawili niepomyślne warunki, z jakiemi obecnie walczyć muszą; Najprzew. ks. Arcybiskup przyrzekł uwzględnić przykre ich położenie.

— **W Łańcucie** odbyły się egzekwie z powodu przeniesienia z Wiednia do grobów familijnych zwłok ś. p. Izabelli z ks. Czartoryskich księżnej Lubomirskiej, małżonki w. marszałka koronnego. W kościele oprócz JE. hr. Alfreda Potockiego znajdowali się: c. k. starosta, rada miejska, urzędnicy, cechy z chorągwiami i liczne rzesze pobożnych. Ś. p. księżna już od dawna miała w kościele łańcuckim pomnik, fundowany przez ś. p. Alfreda hr. Potockiego. Jest on z białego kararyjskiego marmuru, dłuta włoskiego, do którego jako pendant, przybył w roku bieżącym pomnik dla ś. p. Izabelli hr. Potockiej, przedstawiający Matkę Najśw., z białego kararyjskiego marmuru w całej postawie, wspartą na globie.

— **Wystawa archeologiczna** będzie jeszcze otwartą do 30 września. Cena wstępu w dzień powszedni 30 ct., święto 20 ct.

— **Ślub.** Jutro, dnia 29 b. m., odbędzie się w Krakowie, ślub p. Jana Galla, dyrygenta galic. towarzystwa muzycznego z panną Maryą Wójcikiewiczówną.

— **Popis ochotniczej straży ogniowej.** Wczoraj około godziny 4 tej po południu tłumy publiczności zaczęły napełniać Rynek, a szczęśliwi wybrańcy losu zdołali się przedrzeć w dziedziniec ratuszowy. Według zapowiedzianego programu odbyć się miał publiczny popis i musztra straży ogniowej ochotniczej „Sokół“. I rzeczywiście ze ścisłą punktualnością korpus ochotniczy, liczący 86 towarzyszów, poprzedzony muzyką *Harmonii*, wyruszył ze swojej strażnicy. Po przybyciu na miejsce rozpoczęto natychmiast ćwiczenia w następującym porządku: I. Sposób gaszenia ogni piwnicznych. Włażenie do piwnic i pomieszkań parterowych napełnionych dymem. Dostarczanie wody łańcuchem. (Wszystkie oddziały czynne). Przyrządy: sikawka, worek do oddechania i kapelusze chroniące w dymie. II. Sposoby wdrapywania się do górnych części budynków. (Czynny oddział I dachowy). Przyrządy: Gęsiory. III. Sposób ratowania ludzi za pomocą płótna ratunkowego. (Wszystkie oddziały czynne.) IV. Sposób gaszenia ogni piętrowych. Wdrapywanie się, gaszenie ratowanie ludzi i przedmiotów. (Czynne oddziały: II. ratunkowy, III. sikawkowy, IV. wężowy, V. wodny.) Przyrządy: Drabina składana, sikawka, worki małe ratunkowe, linewki. V. Sposób gaszenia ogni dachowych większych. Wdrapywanie się na dach za pomocą pomostu, gaszenie płomieni na dachu, ratowanie ludzi za pomocą woru (Wszystkie oddziały czynne.) Przyrządy: sikawka, wór ratunkowy, pomost dachowy, gąsiory, linewki. Wszystko wykonano szybko i z precyzyą. Przybyli z kraju na zjazd kupcy chrześciańscy, obecni produkcyi, nie mieli słów podziwu, widząc dobrą postawę, odwagę, karność i znakomite wykształcenie strażaków. P. prezydent miasta i naczelnik straży miejskiej z zadowoleniem wyrazili komendzie ochotniczej swe uznanie Korzystając z okoliczności przy odejściu jeden z członków honorowych złożył prezydentowi m. panu Wacławowi Dąbrowskiemu, jako honorowemu członkowi, od całego towarzystwa życzenia imienin dziś przypadających.— Z niewiadomych powodów muzyka *Harmonii* pochodowi przy wymarszu nie towarzyszyła.

— **Teatr.** Licznie zebrana publiczność na przedstawieniu sobotniem ujrzała po raz pierwszy na scenie lwowskiej operetkę Millöckera p. t. *Gasparone*, której pojedyncze ustępy od dawna już z reminiscencyj karnawałowych i koncertowych były znane. Przyjęcie, jakiego operetka ta doznała, zdaje się jej rokować długi i pomyślny żywot na deskach sceny naszej, a powodzenie to przypisać bezwarunkowo należy nietylko powabowi wdzięcznej i łatwo wpadającej w ucho muzyki, lecz i staranności w wystawieniu i wykonaniu, której wszelkie należy się uznanie, i życzyć tylko wypada, aby następne przedstawienia na tej samej utrzymały się wysokości; nieraz bowiem mieliśmy sposobność zauważać, że późniejsze przedstawienia operetek starannie wystawionych i wykonanych tak co do gry artystów jak i wystawy coraz bardziej po macoszemu były traktowane. Nie wchodząc przy tej pobieżnej wzmiance w szczegółową ocenę gry artystów, zaznaczamy, że wszyscy bez wyjątku przyczynili się do bardzo udatnej całości, grając z werwą, humorem i w tempie, jakiego operetka wymaga. Osobno wspominamy tylko słów kilka o grze pani Kasprowiczowej, a to, aby z wszelkiem uznaniem zaznaczyć, że artystka ta, która w dotychczasowem przedstawianiu ról, zwanych przez Niemców *Komische Alte*, większą zdawała się przywiązywać wagę do strony wokalnej, niż do zewnętrznej charakteryzacyi i gry mimicznej, w roli Zenobii złożyła dowód, iż umie połączyć oba te czynniki i stworzyć całość godną najlepszych przedstawicielek ról tego rodzaju. Słowo uznania należy się również niewymienionemu na afiszu tłómaczowi, który obok wierności przekładu i zachowaniu potrzebnego rytmu umiał uniknąć zbyt dosadnych, a niekoniecznie zrozumiałych zwrotów w rodzaju „zawracania gitary“, jakie w przekładach innych operetek słyszeć nam się zdarzało.

S.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w poniedziałek 28 b. m., na żądanie komitetu dla zjazdu kupców i przemysłowców chrześciańskich, *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 6 oddziałach Wł. L. Anczyca. — Jutro, we wtorek, 29 b. m., po południu *Interregnum w domu*, komedya w 3 aktach J. K. S., wieczorem po raz drugi *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Karola Millöckera. — We środę 30 b. m., *Lis w kurniku*, komedya w 5 aktach K. Zalewskiego. — We czwartek, 1 października, po raz trzeci *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — W piątek, 2 października, po raz pierwszy *Klara Soleil*, komedya w 3 aktach E. Gondinet'a, z panią Kwiecińską w roli tytułowej. — W sobotę, 3 października po południu wielki monstre concert wszystkich orkiestr wojskowych, wieczorem *Pierścień rodzinny*, opera komiczna w 3 aktach Audrana z panią Rafwan-Trapszo w roli Gilletty.

— **O smutnym wypadku**, którego ofiarą padł młody hrabia Krasicki, donosi korespondent hrubieszowski *Kur. Por.* następujące szczegóły: Do majątku Dziekanowa, do państwa Grothusów, prezesostwa towarzystwa rolniczego hrubieszowskiego, przybył w gościnę młody hrabia Krasicki. Po obiedzie pani domu zaproponowała konną przejażdżkę do lasu i w towarzystwie gościa udała się na projektowany spacer. Trzeba nieszczęścia, że w lesie konie zostały spłoszone jakimś szelestem i puściły się nadzwyczaj szybko, tak, że trudno je było powstrzymać. Hrabia Krasicki, chcąc pospieszyć na ratunek pani G, kierował koniem w stronę, gdzie biegł jej koń spłoszony. W szalonym pędzie hr. K. padł w tył konia tak nieszczęśliwie, iż złamał kość pacierzową, i w parę godzin po wypadku w największych męczarniach życie zakończył. Pani Grothusowa również spadła z konia, jednak szczęśliwie, gdyż tylko uległa lekkiemu potłuczeniu; z przestrachu jednak i wrażenia, doznanego z powodu tak nagłej śmierci hr. K. zapadła ciężko i znajduje się w stanie niebezpiecznym. — Pogrzeb nieszczęśliwej ofiary odbył się przy napływie wielu obywateli ziemskich, przybyłych z bliższych i dalszych okolic, dla oddania ostatniej posługi chrześciańskiej młodemu sąsiadowi, który jak najlepsze pozostawił po sobie wspomnienie.

— **Przejechanie.** Bar[illegible]iej Sobala, woźnica, jadąc wczoraj wieczór przez plac Gołuchowskich, potrącił dyszlem Relę Salzberg, która dostawszy się pod koła, została w głowę i lewe ramię nie zbyt ciężko skaleczoną.

— **Podczas przesuwania wagonów** przed samym peronem na stacyi Podwołoczyska dnia 24 b. m. po południu, przesuwacz Wawrzyniec Kazior, liczący lat 22, bezżenny, wskoczywszy pomiędzy wagony będące w ruchu celem ich sprzężenia, pochwycony został przez zderzaki i zgnieciony tak, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej w pół godziny po wypadku życie zakończył. Na ciele nieszczęśliwego nie znaleziono najmniejszego obrażenia, odniósł więc uszkodzenie wewnętrzne. Śledztwo sądowe wdrożone.

— **Pożar** w gminie powiatu bóbreckiego, Dulibach, dnia 19 b. m., zniszczył 10 gospodarstw włościańskich z całym dobytkiem ich właścicieli których nieubezpieczona strata wynosi 5.500 zł. Pożar wzniecił[illegible] dzieci, pozostawione bez nadzoru. — W Żołyni, pow. łańcuckiego, pogorzało pięciu gospodarzy, a w płomieniach utraciło życie niemowlę. Stratę nieubezpieczoną, obliczono na 3.100 zł. I w tym wypadku nieszczęście spowodowały dzieci, bawiące się zapałkami. Winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono portmonetkę z dwoma guldenami srebrnymi i złotym medalionem z dwiema fotografiami; złoty kryty zegarek w Staremmieście, wartości 100 zł., znaczony 145.841 fabryki Perreka w Genewie, remontoir na 15 rubinów. — Zgubiono w Rynku damski złoty zegarek pojedyńczo kryty, wartości 20 zł.; kartki zastawnicze, jedną banku ruskiego na zimowy surdut i jedwabną suknię a dwie banku kredytowego na srebrną solniczkę, srebrne szczypczyki i bransletę złotą, tudzież na damski zegarek; kwit z podpisem M. F. N.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Strassbourgu sir James Hudson, były poseł angielski w Turynie; w Edynburgu lord Teignmouth, członek parlamentu i publicysta, w 90 roku życia.

— **Wspaniały posąg bronzowy**, 5 stóp i 5 cali wysokości, przedstawiający niewolnika trzymającego węża, wydobyto z ziemi w Rzymie przy zakładaniu fundamentów pod nowy most na Tybrze.

— **Sędziwy wiek.** Jak donosi kijowska *Zaria*, żyje w powiecie czehryńskim, na Ukrainie, włościanin Zając, liczący lat 108. W roku 1825 Zając służył w gwardyi rossyjskiej i był świadkiem wypadków „grudniowych“ w Petersburgu.

— **Nowy proch do strzelania** wynalazł dr Pietrowicz, lekarz w Woźnikach na Szląsku. Proch ten ma daleko większą siłę aniżeli dotąd używane i nie pozostawia po sobie żadnego swędu. Ma także i tę zaletę, że przy tarciu i tłoczeniu go nie eksploduje.

— **Samobójstwo.** W poniedziałek, zamieszkała chwilowo w hotelu Saskim w Warszawie, Eleonora Chmielewska, w wieku lat 39, zameldowana jako nauczycielka prywatna, wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia. Okoliczności towarzyszące samobójstwu, *Kur. Por.* tak opowiada: Chmielewska przybyła ze Słonima w dniu 8 września i zajęwszy numer w hotelu Saskim na parterze, oświadczyła rządcy, iż tak długo pozostanie, dopóki nie wynajdzie dla siebie odpowiedniego miejsca. W postępowaniu swem nie zdradzała najmniejszego obłędu umysłowego, często jednak wychodziła z numeru i powracała późnym wieczorem. W poniedziałek zaś przybyła wcześnie po południu i niezwłocznie zażądała rachunku. Rachunek, włączając i dzień następny, zapłaciła. Około godziny 10 wieczorem, numerowy został przez nią wezwany dzwonkiem i zastał panią Ch. już leżącą w łóżku. „Jestem chora,— rzekła — proszę mi sprowadzić jakiego lekarza, byle prędzej“. Numerowy, posłuszny wezwaniu, sprowadził dra R., mieszkającego w tym samym domu. Lekarz zbadawszy Ch., znalazł ją silnie rozdrażnioną, żadnego jednak groźnego objawu nie zauważył. „Zapiszę pani uspokajające lekarstwo, jutro wszystko będzie dobrze“. Mówiąc te słowa lekarz, zabierał się do pisania recepty. „Jeszcze słowo, doktorze, proszę mi pokazać, ale to jak najdokładniej, gdzie jest serce?“ Zdziwiony tem żądaniem p. R., lecz uprzejmy dla chorej, wskazuje żądany punkt. „Dziękuję“, odparła z uśmiechem chora i jednocześnie zadzwoniła na numerowego. Gdy ten wszedł, poleciła mu zapuścić roletę. W chwili, gdy służący spuszczał roletę, a doktor pisał receptę, rozległ się wystrzał. To Chmielewska wystrzałem z rewolweru, wyjętego z pod poduszki, pozbawiła się życia. Kula skierowana prosto w serce, spowodowała śmierć na miejscu. Powód zagadkowego samobójstwa, dotychczas niewiadomy.

— **Słynny welocypedysta**, James Stevens zwidza cały świat na dwóch kołach welocypedu. Urodzony jest w Bostonie i liczy obecnie około trzydziestu lat wieku, jest średniego wzrostu, blondyn i mówi tylko po angielsku. Wyjechawszy z rodzinnego miasta w miesiącu czerwcu, udał się do San Francesco, zkąd popłynął do Liwerpoolu, zwidził Londyn, i znowu wsiadł na okręt, żeby się dostać do Dieppe. Ztamtąd już welocypedem przejechał Paryż, Strasburg, Metz, Wiedeń, Peszt, Belgrad, Sofię, Filipopol, Adryanopol i przybył do Konstantynopola; gdzie się dni parę zatrzymał. Tam 1 sierpnia wsiadł na okręt i popłynął do Ismid. Drogą na Angorę i Yuzgat, przybył do Siva welocypedem w przeciągu trzynastu dni. Przestrzeń, którą przebył z Bostonu do Siva, wynosi 6.700 mil, ale na tem nie skończył podróży. Zwidza następnie Persyę, Afganistan, Hindustan, Birmanię, Chiny, Japonię zkąd popłynął do San Francesco. Ta ostatnia podróż wynosi 6, do 7.000 mil, co czyni razem z pierwszą 15.000 mil. Stevens posiada jeden tylko kostium i trochę bielizny. Żywności zabiera z sobą zwykle tylko na dzień jeden, zakupując dalsze zapasy po drodze. Na płaskiej, równej drodze może przejechać trzydzieści godzin bez zatrzymania. W podróży swej z Angory do Siva zauważył, że drogi tamtejsze są równie dobrze utrzymane, jak w Europie. Na każdej stacyi pisywał listy do rodzinnego kraju, opisując okolice, które przebywał i skarżąc się na smutny stan swego błękitnego stroju wypełzniętego od deszczu, słońca i kurzawy. Podczas całej podróży nie spotkał ani rabusiów, ani dzikich zwierząt, ale bywał napastowany przez tłumy, które go otaczały, gdy tylko wjeżdżał do jakiego miasta. Można przyznać, że ten podróżnik zasługuje rzeczywiście na podziw, narażając się na rozmaite niewygody i niebezpieczeństwa, a walcząc odważnie z częstemi odmianami powietrza, przed któremi nie ma się nawet gdzie schronić.

— **Wystawa sztuk pięknych** w domu szkoły politechnicznej, trwać będzie, jak wiadomo, tylko do 30 b. m., czyli do przyszłej środy. Otwarta jest codziennie od godziny 9 z rana do 6 wieczór. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct., bez różnicy wieku.

Zjazd chrześciańskich kupców i przemysłowców.

(*L*) Pierwsze zebranie gości, którzy z rozmaitych stron kraju przybyli do Lwowa na narady w celu polepszenia bytu i stanowiska licznej warstwy naszego społeczeństwa, a mianowicie kupców i przemysłowców, odbyło się wczoraj w kościele archikatedralnym, na nabożeństwie, które odprawił ks. Klecan. Z świątyni udali się uczestnicy zjazdu do lokalów Kółka młodzieży handlowej, gdzie nastąpiło powitanie pierwsze wraz z skromną przekąską. Prócz delegatów, których nazwiska podaliśmy przedwczoraj, bierze udział w naradach: ze Lwowa 114 a z Krakowa 7 kupców i przemysłowców; dalej przybyli goście: z Brzozowa, Bełza, Brzeżan, Drohobycza, Jarosławia, Jasła, Kamionki, Kołomyi, Kęt, Mielca, Manasterzysk, Majdanu, Nowego Sącza, Przemyśla, Rudek, Rohatyna, Sambora, Sokala, Sanoka, Stryja, Stanisławowa, Siedliszowiec, Tarnowa, Tarnopola i Złoczowa. Na sali widzieliśmy także dyrektora Banku krajowego, p. Wrotnowskiego.

Prezydent miasta p. Dąbrowski, powitał gości jako gospodarz gmachu, w którym odbywają się narady; następnie powitał ich p. Miączyński w imieniu gremium chrześciańskich kupców i przemysłowców, a w końcu p. Juliusz Mikolasz, w imieniu obywateli m. Lwowa.

Na czas zjazdu, który — jak wiadomo — potrwa trzy dni, wybrano przewodniczącym p. Kozłowskiego z Przemyśla; jego zastępcą p. Chylewskiego z Tarnowa; gospodarzami pp. Miączyńskiego i Nyczaja ze Lwowa; sekretarzami pp. Gostyńskiego z Krakowa i Miłkowskiego z Bełza.

Na zgromadzeniu był obecny komisarz policyi p. Zajączkowski, w charakterze urzędowym.

Z porządku dziennego, dr. Rutowski wygłosił rzecz o warunkach rozwoju przemysłu krajowego. Wskazał najpierw, jakie czynniki składają się głównie na rozwój przemysłu; w liczbie ich pierwsze miejsce, zdaniem mowcy, zajmuje autonomia polityczna, a dowodem na to są Włochy, Węgry, małe państewka naddunajskie, które odzyskały samoistość polityczną. Dalszym warunkiem jest oświata i znowu wskazuje prelegent na państwa, które odzyskawszy autonomię polityczną przystąpiły do dzieła kreowaniem szkół przemysłowych; następnie wpłynąć mogą na rozwój przemysłu ulgi podatkowe dla powstających przedsiębiorstw, o jakich to ulgach pomyślał już Sejm krajowy na zeszłorocznej sesyi; kredyt przemysłowy i należycie przeprowadzona kupiecka organizacya przemysłu domowego, są wreszcie także ważnemi czynnikami rozwoju przemysłu w kraju. Poglądy swoje illustrował p. prelegent wymownemi cyframi, faktami i przykładami, przyczem wyraził nadzieję, że obecny zjazd poświęci uwagę swoją głównie sprawom, wyżej poruszonym.

Z kolei miał p. St. Wysocki udzielić wiadomości o stosunkach handlowych na Wschodzie; ta część programu musiała a-

toli odpaść z powodu, iż p. Wysocki, zajęty pracami parlamentarnemi w Wiedniu, nie mógł przybyć do Lwowa.

P. Ihnatowicz zakomunikował obecnym dalszy program pracy; program ten jest już znany czytelnikom. Według niego, zjazd kupców, wybrawszy pięć sekcyj, obradował dzisiaj w salach kasyna miejskiego nad rozmaitemi kwestyami, które, ujęte w formę wniosków lub rezolucyj, będą utro na plenarnem posiedzeniu przedłożone do uchwały.

Przed opuszczeniem gmachu ratuszowego, zebrali się wszyscy uczestnicy na podwórzu ratuszowem, gdzie ustawili się w grupę, którą odfotografował p. Trzemeski.

W kasynie mieszczańskiem odbył się około godziny 2 obiad wspólny; wznoszono liczne toasty na cześć łączności kupców z przemysłowcami; na cześć inicyatorów zjazdu; na cześć starych kupieckich firm lwowskich; na cześć dziennikarstwa i t. d. Po obiedzie zwiedzili goście osobliwości miasta, a wieczorem odbył się znowu w kasynie raut na ich cześć.

Z dziedziny sztuki.

Artykuł niedawny *Gazety Lwowskiej*, poświęcony sprawie budownictwa we Lwowie, — dał nam pogląd na zaszłe zmiany, na lepsze w fizyognomii stolicy w ciągu ostatnich lat piętnastu.

Mówimy: na lepsze, gdyż oprócz warunków, jakich wymaga wygoda mieszkańców, stało się nierzadko w tym względzie zadość i warunkom, jakich wymaga smak estetyczny wykształconej społeczności. Przybyły bowiem okazałe gmachy, uporządkowały się ulice, ogrody; — urosła liczba skwerów, parków; — a nawet zaszły nieraz pomyślne restauracye, odnowienia lub ulepszenia w świątyniach Pańskich, że wymienimy: Katedrę, kościół Jezuitów, Karmelitów, Bazylianów. Stanął nawet, co dzisiaj rzecz niezwykła, piękny nowy kościół Franciszkanek, dzieło istnie profesorskie, wyróżniające się stylem i wykończeniem. Jeden tylko kościół Dominikański, piękny zabytek XVIII stulecia, czeka, aż go spóźniona gorliwość i poszanowanie sztuki*) podtrzyma i odnowi, jak na to zasługuje. Słowem z pociechą przyznać należy, — poziom estetyczny widocznie się podnosi — i Lwów z każdym rokiem przybiera postawę, odpowiednią duchowi czasu i stanowisku swemu, a co niemniej rzecz ważna, rzemieślnik znajduje pole dla wykształcenia i pracy.

Zapewne, niemało jeszcze zostaje do zrobienia; lecz to co już zrobiono i co jeszcze w położeniu i okolicznościach obecnych kraju — zasługuje na uznanie — a niemniej i na przyznanie zbawiennego w tem wpływu, tak instytucyj, jak i osobistości, których zadaniem szerzenie poczucia piękna, dobra i ładu.

I zaprawdę, tyle słyszymy nieraz narzekań i pessymistycznych poglądów, — że sądzimy być słusznem podnieść, co na pochwałę zasługuje. Jest wszakże rzecz pewna, na którą chcielibyśmy jak najspieszniej zwrócić uwagę, — gdyż dotyczy gmachu najważniejszego stolicy.

Oto, gdy wzrok przechodnia z zadowoleniem rozgląda się dziś po ulicach Lwowa, przypominając niedawne czasy, kiedyto pałac hr. Gołuchowskich, ukazywano jako arcydzieło architektury, — a moczary i pustkowia zalegały miejscowość, dziś tak uroczą przed obecnym gmachem sejmowym; — gdy się rozgląda po tylu nowych domach, willach, których dekoracya nierzadko pełna wdzięku, a wolna od przesady, tak dobrze świadczy o smaku wyrobionym artysty; — jakże go razić musi ubóstwo, a raczej brak wszelkiej dekoracyi, w monumentalnej budowie ratusza. Szerokie jego linie i wyniosła lekka kampanilla, przypominają wprawdzie włoskie gmachy, zdradzając architekta Włocha, ale snać myśl jego w szczegółach, (jak to nieraz bywa, przy wykonaniu) ściśle wypowiedzianą nie została, — co spowodowało pewne rażące w tej budowie dyssonanse.

Mówimy tu o portalu — a raczej o jego zupełnym braku w głównym podjeździe ratusza. Wiadomo bowiem, że obecny, zaimprowizowany został w ciągu dni kilku przed przyjazdem Najj. Pana.

A przecież ratusz, to serce miasta — a portal, to jakby tytułowa karta dzieła — jeśli to dzieło ma być monumentalnem. Otóż, czyliby to nie było słusznem i na dobie, gdy już raz weszliśmy w dziedzinę estetyki, i na różnych polach przychodzimy do ładu, obecny portal, co się już rozsypywać zaczyna, utrwalić i wykuć z kamienia.. Rzecz prosta, że autor jego, zachowując pomysł całej dekoracyi, która się tak świetnie przedstawiła podczas illuminacyi, znalazłby sposobność naprawienia słabych jej stron, spowodowanych pośpiechem,. i wykończenia, tak, aby był godnym swego celu i miejsca. Że zaś wątpić nie można, aby się z tego nie wywiązał należycie pan Marconi, dają rękojmię jego pomysły i prace tak na polu ornamentyki, jak i poważnej rzeźby, którą Lwów miał i ma sposobność oglądać.

Powie kto może, że gdy się obchodzono dotąd — to i nadal można się obejść bez portalu. — Zapewne, można się obejść. Gdy jednak oko już doń przywykło, żałowaćby przyszło, gdyby go nie zastąpiła rzecz trwała i piękna, którąby czyniąc zadość wymaganiu dobrego smaku, byłaby zarazem pomnikiem tak nam pamiętnych odwiedzin Najjaśniejszego Pana.

E. Pawłowicz.

*) Architektem był generał Witt, komendant fortecy Kamieńca, mąż późniejszej Szczęsnowej Potockiej.

KRONIKA SĄDOWA

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

(*L*) Na piątą zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która w tutejszym sądzie kryminalnym rozpocznie się dnia 12 października odbyło się wczoraj losowanie sędziów przysięgłych.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp.: Wiesiołowski Adolf, właściciel dóbr Krzywczyce; Werner Arnold, wł. realności; Tytus Łazowski, wł. realności; Józef Klimek, wł. realności; Samuel Kwaśnicki, notaryusz; Karol Friedrich, wł. realności; Salamon Rappaport, wł. realności; Jan Adam Wodziński, szewc; Leonard Marconi, profesor szkoły politechnicznej; Henryk Schmidt, księgarz; Franciszek Wczelak, wł. realności; Antoni Żabicki, wł realności; Maciej Kostecki, cukiernik; Ber Jakób Sokal, wł. realności; Michał Pyszyński, wł. realności; Wincenty Waleryan Rawski, wł. realności; Hugon Freund, wł. realności; Walenty Jakubowski, wł. realności; Bolesław Papara, wł. dóbr Batiatycze; Michał Sawicki, redaktor *Dziennika Polskiego;* dr. Władysław Gorecki, adwokat; Maurycy Gall, wł. realności; Fryderyk Schubuth, (syn) kupiec; Karol Baławban, kupiec; Feliks Dunajewski, wł. realności na Hołosku; Simche Menkes Reischer, wł. realności; dr. Władysław Majewski, adwokat; Piotr Miączyński, wł. realności; Adolf Rechen, wł. realności; dr. Ksawery Gajewski, adwokat; Wilhelm Linbard, wł. realności; Apolinary Kopertyński, sekretarz Wydziału krajowego; Władysław Rieger, dyrektor banku hipotecznego; Ignacy Jahl, fryzyer; Józef Stefanowicz, dzierżawca dóbr Chrusno stare; Ferdynand Bardasz, kupiec.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani: pp. Sekler Wilhelm, urzędnik Banku hipotecznego; Antoni Komarnicki, adjunkt Towarzystwa kredytowego ziemskiego; dr. Józef Rappaport, lekarz; Ignacy Ossuchowski, właśc. realności; dr. W Wehr, lekarz; Samuel Huss, wł. realności; Ludwik Ciszek, wł. realności; dr. Lenard Nowacki, kandydat adwokacki.

OSTATNIA POCZTA

Na cześć księcia Wilhelma pruskiego odbył się przedwczoraj w apartamentach Najj. Pana obiad galowy na 15 nakryć.

Dnia 25 b. m. Najj. Pan przyjmował na dłuższem poufnem posłuchaniu generała broni, barona Jovanovica.

Najd. Arcyksiążę Karol Salwator, oraz i Najd. Arcyksiężne Marya Immakulata i Marya Antonina, przybyli na dłuższy pobyt do Arco.

Dzienniki wiedeńskie prostują w ten sposób wiadomość o przyjeździe J. E. p. Namiestnika Zaleskiego do Wiednia, iż p. Namiestnik nie przybył w piątek, lecz dopiero w sobotę o godzinie 10 z rana.

Dnia 25 b. m. wieczorem, przybył z Kopenhagi do Wiednia następca tronu angielskiego, ks. Walii. Z powodu, iż książę odbywa podróż w ścisłem *incognito*, nie było urzędowego przyjęcia.

Depesza wiedeńska do *Politik*, zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby Delegacye miały obradować równocześnie z Radą państwa. Korespondent przytoczonego organu praskiego zapewnia na podstawie wiarogodnej informacyi, że sesya jesienna Rady państwa zostanie ukończoną w przeddzień otwarcia Delegacyj, t. j 21 października.

Zdaniem pism wiedeńskich, zdaje się nieulegać wątpliwości, iż na dzisiejszem posiedzeniu Izby Wyższej, zostanie uczyniony wniosek o odpowiedzeniu adresem na Najw. Mowę Tronową. Również zdaje się być pewnem, iż wniosek powyższy będzie przyjętym bezzwłocznie i bez żadnych formalności i że Izba przystąpi już dzisiaj do wyboru komisyi adresowej.

Przedwczoraj odbyły zebrania grupy Izby panów, księcia Schwarzenberga i księcia Metternicha. Słychać, iż p. Schmerling obejmie ponownie kierownictwo lewicy Izby wyższej.

Przedwczoraj zostały otwarte obie Izby sejmu węgierskiego.

W Izbie niższej deputowani ze skrajnej lewicy Helfy i Iranyi interpelowali prezesa gabinetu w sprawie polityki zagranicznej, mianowicie co do wypadków we wschodniej Rumelii i Kromieryżu. Interpelacya dep. Helfyego brzmi:

Czy prezes gabinetu posiada urzędowe wiadomości o wielkiej doniosłości wypadkach na półwyspie Bałkańskim, o ich pochodzeniu dotychczasowym, przebiegu i obecnym stanie rzeczy? Jeżeli tak jest, jakie stanowisko zamierza rząd zająć w obec tych wypadków? Czy w tym kierunku uczyniony już został krok i jaki ze strony urzędu spraw zagranicznych? Czy prezes gabinetu poinformowanym jest o porozumieniu zawartem w Kromieryżu, a jeżeli tak jest, czy nasiąpiło ono za wiedzą i zezwoleniem rządu węgierskiego? Czy prawdą jest, iż Najj. Pan na terytoryum bośniackiem otrzymał od tamtejszej ludności deklaracyę hołdu?

Dep. Iranyi zapytywał przedewszystkiem o wypadki na półwyspie Bałkańskim i czy rząd wspólny nie zamierza skorzystać z obecnych zawikłań dla anektowania Bośni i Hercogowiny i posunięcia się z krajów okupowanych do innej części państwa tureckiego.

Interpelacye powyższe zostały wręczone prezesowi gabinetowi z wezwaniem o rychłą odpowiedź.

Z Berlina donoszą, iż równocześnie z doniesieniem o przyjęciu przez Papieża pośrednictwa w sprawie wysp karolińskich nadeszła wiadomość o zarządzeniu uwolnienia od służby rezerwy marynarki.

P. Schloezer, który przybył d. 25 b. m. do Rzymu, odwiedził kardynała Jacobiniego. *Moniteur de Rome* pisze: Dzienniki niemieckie rozbierają na seryo możebność tymczasowego porozumienia (*modus vivendi*), które p. Schloezer miał niby ze sobą przywieźć. Ponieważ ta wiadomość jest fałszem, nie warto bliżej zastanawiać się nad nią.

Urzędowy organ watykański *Osservatore Romano* poświęca sprawie ofiarowanego Papieżowi pośrednictwa w kwestyi Karolinów obszerny artykuł, w którym oddaje wielkie pochwały decyzyi Niemiec i Hiszpanii odwołania się do mądrości Leona XIII, a przedewszystkiem podnosi, iż na krok taki zdecydowało się mocarstwo protestanckie, które od lat wielu pozostaje z Watykanem na stopie wojennej. Odwołanie się do Głowy Kościoła katolickiego — pisze dalej przytoczony dziennik — jest faktem tembardziej godnym zaznaczenia, iż nie znajdujemy się obecnie w epoce, w której ludy i władcy korzyli się przed tronem papieskim, lecz właśnie w epoce, w której Papież pozbawiony swoich dzierżaw, przebywa jeńcem w Watykanie. — To wielkie zdarzenie, przejmujące świat słusznem zdumieniem, rzuca blask na Papiestwo, mianowicie na osobę samego Papieża, który stał zawsze i stoi na wysokości swojej misyi.

Urzędownie telegrafują z Konstantynopola: Niebawem zbierze się tutaj w sprawie Wschodniej Rumelii konferencya ambasadorów.

Polit. Corr. w doniesieniu z Petersburga pisze: „W rossyjskich kołach rządowych poczytanoby zbrojną interwencyę Porty za ciężki błąd i dla tego zalecają Turcyi wspólne postępowanie z mocarstwami. Nad zwołaniem konferencyi europejskiej odbywa się dyskusya, dotychczas jednak nie określono życzenia w formie projektu. Rossya nie użyczy stworzonej w Rumelii sytuacyi aprobaty swojej dopóty, dopóki ona nie zostanie uznaną przez czynniki, które stworzyły stan przed zamachem. Baron Giers udaje się z Meranu do swego władcy, bawiącego w Kopenhadze".

Z późniejszej daty telegram *Post* berlińskiej z Paryża donosi, że zaproponowana przez Rossyę konferencya w Konstantynopolu, ma ułożyć preliminarya dla dalszej akcyi dyplomatycznej. W Berlinie podnoszą, że wybrano dla tego Konstantynopol, ażeby zamanifestować zwierzchnictwo Porty.

Nordd. Allg. Ztg. twierdzi, że mobilizacya serbska, grecka i czarnogórska, ma jedynie demonstracyjny charakter. Mocarstwa nie życzą sobie stanowczo dla pięknej mrzonki wielkobułgarskiej bankructwa pokoju europejskiego. Jeżeli Europa konsekwentnie odmówi udziału, to z całej kombinacyi nic nie wyniknie.

Brukselski *Nord* podaje w liście z Petersburga wyjaśnienia o postawie Rossyi w kwestyi rumelijskiej. Według autora listu, w razie gdyby Porta zechciała niedopuścić siłą zbrojną do połączenia Rumelii z Bułgaryą, to car zostałby jednomyślnem usposobieniem i życzeniem narodu zniewolony do podjęcia wojny przeciw Turcyi. Najświeższych wypadków w Bałkanach, Rossya ani przygotowywała, ani ich nie popierała i nie wyzyska ich także. Rząd carski stawi pokój wyżej, ponad wszelkie inne względy. Rossya też użyje wszelkich środków, ażeby utrzymać pokój, nie poświęci jednak ani joty z interesów Słowian bałkańskich. W końcu mniema *Nord*, że w konferencyi europejskiej nie można pokładać wielkiej nadziei.

Prasa rossyjska niemal jednogłośnie mówi, że gdyby Anglia „zechciała stwarzać przeszkody w usiłowaniach Rossyi na Bałkanie, to Rossya może jej w każdej chwili zrządzić wielkie szkody w Indyach, do których w ostatnich czasach zbliżyła się tak mocno. Prasa ta wyraża w końcu nadzieję, że Anglia wobec tego nie zechce przeciwdziałać zjednoczeniu Bułgaryi".

Do *Polit. Corr.* donoszą pod dniem 25 b. m. z Filipopolu, że książę Aleksander, powróciwszy z przeglądu wojsk na granicy, witany był przez ludność z zapałem, poczem przyjmował kilka deputacyj Muzułmanów, których zapewniał o przyjaznem usposobieniu dla Muzułmanów i lojalności względem sułtana, a deputacye życzyły mu powodzenia w drodze pokojowej. Ludność utrzymuje wojsko z własnych funduszów, a na wiadomość o środkach Rossyi przeciw powstaniu, wysyła ludność liczne telegramy do Petersburga z prośbą o opiekę nad Bułgarami. Ruch w tym kierunku wzmaga się.

Dalej donoszą do *Polit. Corr.*, że książę w ciągu swej podróży szukał zetknięcia z wyznawcami Mahometa i wszędzie ich zapewniał, że dopóki jest w kraju, mogą być pewni wszelkiego bezpieczeństwa. Dotychczas nie widać żadnych objawów, któreby zapowiadały zamiar interwencyi zbrojnej ze strony Turcyi, i zapewniają, że dopóki książę kieruje wszystkiem, to ze strony bułgarskiej nie padnie pierwszy strzał.

O położeniu w Albanii donoszą do *Polit. Corr*, że w walkach pod Djakową stracili Turcy około 200, a Albańczycy około 1000 ludzi. Po wielu starciach wdali się Albańczycy w rokowania, które trwały jeszcze do połowy bieżącego miesiąca.

Z Paryża znajdujemy w ostatnich depeszach wiadomości o rozbiciu rokowań pomiędzy komitetami wyborczemi niepojednanych i radykałów i skutkiem tego o większem jeszcze rozprzężeniu kół wyborczych w stolicy. Komitet, na czele którego znajduje się Clémenceau, ma na usługi kilkanaście dzienników, pomiędzy innemi *Rappel*, *Radical*, *Justice* i t. p. Komitety stawią własnych kandydatów; w skrajnym komitecie figurują jako kandydaci członkowie byłej komuny.

Temps zaprzecza pogłosce, jakoby rząd miał zamiar opuścić Madagaskar. Minister marynarki Galiber zapowiedział owszem, że skoro się zbiorą nowe Izby, wniesie projekt wysłania świeżych wojsk do Madagaskaru.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłosił notę rządu hiszpańskiego o demonstracyach w d. 4 b. m. przeciw poselstwu niemieckiemu w Madrycie, o ukaraniu winnych i wyrażeniu ubolewania rządu hiszpańskiego. Nota wyraża w końcu nadzieję utrzymania dobrych stosunków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 września. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan nie weźmie na razie udziału w zapowiedzianych łowach w

Styryi, lecz pozostanie w Wiedniu, ewentualnie w Schönbrunnie.

Wiedeń, 28 września. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu rumuńskiego Bratiano przybył tutaj w sobotę z Bukaresztu i konferował wczoraj z p. Ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym.

Wiedeń, 28 września. Prezes gabinetu rumuńskiego Bratiano miał dłuższą konferencyę z hr. Kalnokym.

Monachium, 28 września. Rossyjski minister Giers wyjechał dzisiaj do Hamburga zkąd uda się do Friedrichsruhe dla widzenia się z ks. Bismarckiem.

Berlin, 28 września. Ks. Bismarck wyjechał do Friedrichsruhe.

Berlin, 28 września. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo wojny poleciło tym oficerom niemieckim, którzy przebywają w Turcyi, jako organizatorowie armii sułtańskiej, aby na wypadek akcyi wojennej zachowali się biernie.

Sofia 28 września. Rząd zawiadomił agentów dyplomatycznych. iż zarządził surowe środki dla powstrzymania zaburzeń w Macedonii.

Okolnik rządu zawiera telegram księcia, w którym powiedziano, iż książę w czasie podróży inspekcyjnej wzdłuż granicy, zakazał strzelać do wojsk tureckich, wzbronił nachodzić terytoryum tureckie i nakazał uspokajać ludność mahometańską. W Plovdiv książę był na nabeżeństwie odprawionem na intencyę sułtana.

Sofia, 28 września. (*Tel. pryw.*) Siły zbrojne Wschodniej Rumelii oceniają na 65.000 ludzi. Pomacy zobowiązali się zachować zupełną neutralność i oświadczyli, że gotowi są dać zakładników jako rękojmę, iż nic nie przedsięwezmą przeciw dziełu połączenia Wschodniej Rumelii z Bułgaryą. Wojska bułgarskie oszańcują się pomiędzy Filipopolem i Hasskioj.

Prezes gabinetu Karawełów po zamknięciu Zgromadzenia narodowego powrócił do Filipopola.

Sofia, 28 września. (*Tel. pryw.*) Książę Aleksander, aż do czasu rozstrzygnięcia losu Wschodniej Rumelii, pozostanie w Filipopolu.

Filipopol, 28 września. (*Telegr. Pol. Corr.*) Książę Aleksander zwidził główniejsze meczety, gdzie duchowieństwo i ludność mahometańska powitały go z zapałem. Naczelny mufti przemawiał do niego, tytułując go księciem północnej i południowej Bułgaryi.

Belgrad, 28 września. Milicya bułgarska w sile czterech batalionów obsadziła granicę serbską, począwszy od punktu Raikow Suvat aż do Babin Nos w obwodzie kujazewackim.

Petersburg, 28 września. (*T. p*) *Nowoje Wremia* zaznacza pogłoskę, wedle której istnieje w Rossyi zamiar obsadzenia Bułgaryi, w drodze porozumienia, wojskiem rossyjskiem.

Petersburg, 28 września. *Journal de St. Petersbourg* pisze: Skład nowego gabinetu tureckiego pozwala spodziewać się, iż w toku obecnego przesilenia wezmą na W. Porcie przewagę roztropność, przezorność i chęć działania w porozumieniu z Europą.

Petersburg, 28 września. Minister generał Wannowski powrócił do stolicy.

Konstantynopol, 28 września. (*Tel. Ag. Hawasa*). Ks. Bismarck, żegnając się z dotychczasowym ambasadorem w Berlinie, Saidem baszą, który został powołany do objęcia teki spraw zagranicznych, zganił wypadki we Wschodniej Rumelii i oświadczył, że Niemcy użyją wszelkich możliwych środków pokojowych, aby utrzymać prawa sułtana.

Konstantynopol, 28 września. Zihni effendi został mianowany ministrem skarbu a Sulibi basza ministrem dóbr kościelnych.

Konstantynopol, 28 września. Ambasador francuski, książę de Noailles, otrzymał instrukcyę, aby wziął udział w zapowiedzianej konferencyi.

Ateny, 28 września. Król przybył tutaj i został powitany z zapałem Przed pochodem niesiono macedońskie, epirskie, kreteńskie i traceńskie chorągwie. Król pojawił się na balkonie i przemówił, iż obecne poważne stosunki wymagają odwagi i roztropności. Zażądane będą wielkie ofiary. Lud winien zaufać patryotyzmowi monarchy i roztropności rządu. Słowa powyższe przyjęto z wielkim entuzyazmem.

Paryż, 28 września. Do *Ag. Havasa* telegrafują z Petersburga: Zapewniają, iż wszystkie mocarstwa przyjęły wniosek Rossyi w sprawie zebrania się konferencyi.

Londyn, 28 września. Lord Salisbury powrócił do Londynu.

Times twierdzi, iż bezzasadną jest wiadomość, jakoby rząd angielski domagał się interwencyi we Wschodniej Rumelii i przywrócenia *status quo* na Półwyspie Bałkańskim. Rząd W. Brytanii nie uczynił żadnego osobnego kroku, owszem działa w porozumieniu z innemi mocarstwami celem odwrócenia kolizyj.

Londyn, 28 września. Na przedmieściu Limehouse odbyła się wczoraj wielka manifestacya socyalistów, w której wzięło udział około 80.000 osób. Uchwalono kilka rezolucyj w sprawie adresu i wolności stowarzyszeń. Przebieg manifestacyi nie był zakłócony żadnym wypadkiem.

Paryż, 28 września. W Melun został wybrany senatorem Dufraigne kandydat stronnictwa radykalnego.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 26 września 1885, godzina 1 min. 47. Alp. Tow. górn. 36·60, Węg. akcye kredyt. 284·—, Akcye anglo-austr. 98·25, Akcye banku Union 77·50, Akcye kolei Karola Ludwika 228·50, Akcye kolei północnej 231·—, Akcye kolei południowej 134·50, Akcye kolei Alföld 182 50, Akcye kolei Elżbiety 285·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·—, Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 120·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·20, Akcye banku związkowego 100 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 23³/₄, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 26 września 1885 r. godzina 5 minut 55. Akcye kredytowe —·—. Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 września 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 283·20, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 77·25, Kolej Karola Ludwika 227 50, Południowa 134·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 90·50, 4¹/₂% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·95—, Rubel papierowy 1.23.³/₄. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 26 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·75 do 27·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·38 do 7·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 153·25 do — żyto —·— m., spirytus 40 20, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 48·50, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Siódmy międzynarodowy
Targ zbożowy
we Lwowie,

połączony z wystawą i premiowaniem chmielu krajowego, odbędzie się dnia **6go i 7go października b. r.** w wielkiej sali ratuszowej, od godziny 10tej do 2giej po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 26 września 1885.

bez kupona / bez kupona bieżącego

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	228	50	232	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ¹/₂ l.	88	—	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2¹/₂ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4¹/₂ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	75	101	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¹/₂ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	91	10	02
Półimperyał	10	22	10	32
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¹/₄	1	24¹/₄
100 marek niemieckich	61	50	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 25 września 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankuot. maj-listopad	81.80	81.95
luty-sierpień	81.90	82.05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.35	82.50
kwiecień-październik	82.35	82.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.25	127.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.80	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.70	109 —
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.25	101.75
Węgier	102.—	102 75
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.30	98.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.—	283.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	449.—	451.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.—	239.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2320	2325
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230.—	230 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	225.75	226 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	287.25	287.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.50	135.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4¹/₂ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.90	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.90	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem akc. po 5¹/₂ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ prc.	102.70	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	100.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ prc.	99.30	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	83.—
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.75	39.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.70	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.20	18.70
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.55	125.80
Paryż za 100 fr.	49.75	49.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon	5.93 —	5.95.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.95.—	9.97 —
Rossyjski imperyał	10.25.—	10.28 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4¹/₂ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4¹/₂ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 26 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	95
„ „ „ w srebrze	82	50
Renta w złocie	109	20
5 prc. austr. rent marcowa	98	70
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	283	20
Londyn	125	50
Srebro		—
Napoleondor	9	93
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	65

Licytacye.

L. 9334. (6149 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje, celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie resztującej dłużnej kwoty 4915 złr. z 12prc. odsetkami od 20 kwietnia 1876 bieżącemi tudzież dalszemi 3prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, kosztów sądowych 9 złr. 77 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 złr. 30 cnt. przyznanych, ponowną przymusową uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 grudnia 1877 do l. 62002 dozwoloną publiczną sprzedaż folwarku Buchenheim w Trościańcu pow. Jaworów położonego według dom. 517 pag. 217 n. 1 haer. małżonków Daniela Brubachera i Elżbiety z Linscheidów Brubacher własnego, która w trzech terminach a to: w dniu 23go października 1885, w dniu 19 listopada 1885 i w dniu 24 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr. 21 przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki oznaczona w kwocie 10000 złr.

Zakład wynosi 1000 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu, wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera, z życia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież i tych wierzycieli którzyby po dniu 27 lutego 1885 prawa zastawu na powyższej majętności nabyli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dr. Juliana Łużeckiego z sybstytucyą dr. Karola Regera adwokatów w Przemyślu. Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 9334. (6149 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Daniela i Elżbietę Brubacherów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż ich majętności Buchenheim w Trościańcu, celem zaspokojenia sumy 4915 złr. z pn. uchwałą z dnia 29go lipca 1885 l. 9334 rozpisaną została, że dla nich kuratora w osobie adwokata dra. Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu ustanowiono i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 5916. (6268 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy resztującej 1430 złr. w. a. z przyn. Samuelowi Kornowi od masy nieobjętej Jakóba Kriegera się należącej, odbędzie się w dniu 19 października 1885, i 20 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 82 w Podgórzu, położonej wedle ks. gr. gm. kat. Podgórze Tom. IV. wyk. hip. 316 poz. 1 haer. Jakóba Kriegera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 18447 złr., wadyum wynosi 1844 złr. 70 cnt. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Podgórze, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 9272. (6166 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 października 1885 i 24 listopada 1885, powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności lk. 55 subr. 45 według wyk. hip. 157 w całości zaś 159 gminy katastralnej Załanów w połowie Iwana Kwasnyci własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 5 rat a 14 złr. 74 cnt. i reszt. kapitału 211 złr. 45 cnt. i 25 złr. 25 cnt. z pn.

Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 24 listopada 1885, o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 5320. (6288 3—3)

Dnia 22 października i 20go listopada 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 491 w Brzozowie położonej wykazem hipot. l. 783 objętej, dłużników Józefa Wojnara tudzież nielet. Józefy i Antoniny Wojnarów własnej, w sprawie Leizora Kellermanna o zapłacenie 100 złr. w. a. z pn. Cena wywołania 775 złr. wa. wynosi, wadyum 80 złr. wa. Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną będzie. Dla ułatwiających warunków wyznacza się trzeci termin na 23 grudnia 1885 o godzinie 10 rano. Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 9 września 1885.

L. 2737. (6246 —3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Danyłowi Bidiakowi pto 300 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności właścianskiej pod Nk. 60 w Rakowcu położonej, wedle wyk. hip. l. 2 ks. gr. gminy Rakowca Danyły Bidiaka własnej, w dniach 13 października, 10 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L 5690. (6262 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Dąba pto nieobjętej masie spadkowej śp. Anny Doleżal pto 50 zł. w.a. odbędzie się w dniach 19 października, 16 listopa i 14 grudnia 1885, każdym razem w gmachu sądowym o godzinie 10 przed południem publiczna licytacyjna sprzedaż 7/12 części realności pod lk. 140 w Rzeszowie położonej, w. h. l. 126 gm. kat. Rzeszów objętej, w ślad karty B. poz. 7 śp. Anny Doleżal a obecnie jej nieobjętej masy spadkowej własnych pod następującymi warunkami.

1. Ceną wywołania ustanawia się cenę szacunkową 903 zł. a. w.

2) Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej a należy je złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem się licytacyi.

3. Gdyby 7|12 części realności lk. 140 w Rzeszowie na powyższych 3 terminach nie zostało sprzedane, ustanowionym zostaje na dzień 14 grudnia 1885, o godz. 4 popołudniu termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na którym wierzyciele hipoteczni swoje wnioski stawiać będą, poczem wyznaczonym będzie czwarty termin licytacyjny na którym 7/12 części tej realności pod ułożonymi warunkami i za każdą cenę sprzedane będą. Na terminie, celem ułożenia lżejszych warunków wyznaczonym, będą wierzyciele hipoteczni niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani.

Resztę warunków mogą przejrzeć chęć kupna mający w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów, dnia 3 września 1885.

L. 2735. (6245 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Rządzistemu pto 400 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nk 47 w Rakowcu położonej, wedle wyk. hip. 130 ks. gr. gminy Rakowce Iwana Rządzistego własnej w w dniach 12 października, 9 listopada i 12 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabud waniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L. 9051. (6158 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 13 rat po 15 zł. i jednej raty 15 zł. 11 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz gal zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 22 października. 26 listopada i 21 grudnia 1885 r, każdym razem o godz.10 przed południem, przymusowa licytacya realności pod l. 18 w Słomce położonej, masy spadkowej Jakóba Kociołka względnie tegoż spadkobierców własnej, tudzież realności pod l. 24 w Słomce, Joachima i Anny Ryncarzów własnej.

Cena wywołania obu tych realności wynosi 500 zł. w. a., wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. A. L. Serafiński. Wyciąg hipoteczny i reszta warnnków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sadowej przejrzane.

Bochnia, dnia 6 sierpuia 1885.

L. 9273. (6165 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 października 1885 i 24 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 33 i 52 według wyk. hip. 420 gminy Zołczów, Onufrego Sydora, zaś wedle wyk. hip. 206 w $^1/_4$, 275 w $^1/_8$, 34 w $^1/_2$ i 366 w $^1/_4$ części Nazara Pieluszczaka własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 7 rat a 9 zł. 75 i resztującego kapitału 87 zł. 26 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra. Lipinera w Rohatynie

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 grudnia 1885, o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 9274. (6164 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 20 października i 24 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 32 subrep. 24 w Zagórzu knihynickim położonej, Fedia Jaremków a względnie tegoż masy spadkowej własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 91 zł. 52 ct. z pn.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem Antoniego Schäffera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 1go września 1885.

L. 41181. (6210 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 50 zł. 11 ct., 50 zł. 23 ct., 50 zł. 36 ct., 50 zł. 49 ct. i 983 zł. 36 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 20 listopada, dnia 23 grudnia 1885 i dnia 21 stycznia 1886, każdym razem o godz 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa i Katarzyny Porembów wedle dom. 247 pag. 343 n. 3 haer. należącej realności pod l. 859$^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Rogalski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowany został.

Lwów, dnia 5 września 1885.

L. 32532. (6069 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 127 zł. 40 ct., 127 zł. 94 ct., 128 zł. 41 ct. i 1378 zł. 23 ct. wa. z przyn., odbędzie się dnia 23 października, 26 listopada i dnia 11 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa Łabajewskiego i Franciszka Cengla wedle dom. 95 pag. 487 n. 31 haer. należącej realności pod l. 747$^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7.100 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 710 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem a jego zastępcą adwok. dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 41283. (6072 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie w celu zaspokojenia wierzytelności tegoż Banku w kwocie 1542 zł. 12 ct. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1885 i kosztów niniejszej prośby w kwocie 30 zł. 16 ct. jakoteż kosztów edyktalnych, odbędzie się w gmachu sądowym w biurze nr. 7 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 730$^2/_4$ we Lwowie położonej, p. Markusa Tenner względnie tegoż masy rozbiorowej wedle dom. 215 pag. 285 n. 7, 8, 9 haer. własnej, w dwóch terminach t. j. dnia 28 października i dnia 30 listopada 1885, o godzinie 10 rano, przy których realność powyższa za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 153.000 zł., wadyum zaś 15.300 zł.

Gdyby realność w mowie będąca w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej ceny tej sprzedaną nie została, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 1 grudnia 1885 o godzinie 11 rano. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 40983. (6099 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia rat pożyczkowych 644 zł. i 644 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 12 listopada 1885, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Wandy z Raciborskich Smalawskiej wedle dom. 60/127 pag. 176/419 n. 25/22 haer. należących realności pod l. 695 i 696$^1/_4$ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 28.240 zł. sprzedane zostaną, dalej, że jako wadyum kwota 1412 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Tadeusza Gizińskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 lutego 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dornbach kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 5 września 1885.

L. 2550. (6286 3—3)

Celem wydobycia kwoty 100 zł. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym sądzie przy terminach dnia 20 października, 21 listopada i 21 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, licytacyjny przetarg realności dłużnika Łesia Mandziaka własnej, pod l. k. 29 w Tureczkach wyżnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 390 zł., zakład 39 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki jak również protokół zastawniczego opisania mogą być w tuts. registraturze przejrzane.

Borynia, dnia 13 sierpnia 1884.

L. 6962. (6285 3—3)

W dniach 23 października i 26 listopada 1885 o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 58 zł. 65 ct. i 17 rat po 21 zł. publiczna sprzedaż realności l. w. h. 121 i 223 w całości, $^1/_6$ części posiadłości l. w. h. 235, $^1/_4$ części posiadłości l. w. h. 237, $^1/_4$ części posiadłości l. w. h. 238 w Międzybrodziu lipnickim położonych, Pawła Stwory własnością będących. Cena wywołania 600 zł., wadyum 600 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 3490. (6199 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 34 zł. 55 ct. odbędzie się dnia 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego, nietabularnego pod nr. 105 w Wirchomli wielkiej położonego, dłużnika Andrzeja Myrny własnego.

Cena wywołania 95 zł., wadyum 9 zł. 50 ct. Reszta warunków w registraturze.

Krynica, dnia 9 września 1885.

L. 625. (6225 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Tuchmana w kwocie 136 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 27 w Hermanowy położonej, wykazem hipotecznym l. 104 księgi głównej gminy katastralnej Hermanowa objętej na imię Jana Bodzisława zaintabulowanej, zaś całej realności wyk. hipotecznym l. 268 księgi głównej gminy katastralnej Hermanowy objętej, na imię Wiktoryi Grabosiowej zaintabulowej i w dniach 27 października, 27 listopada i 28 grudnia 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 30 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Realności te sprzedane będą każda zosobna.

Cena wywołania pierwszej realności 1250 zł. zł. w. a. drugiej 559 zł 76 ct. w a.

Wadyum 125 zł. a względnie 56 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 22 kwietnia 1885.

L. 8864. (6157 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 złr. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 22 października, 26 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 462 gm. kat. Bochnia objętej, przedtem Maryi 2o Sołtysowej, a obecnie Feiwla Nebenzahla własnej.

Cena wywołania wynosi 8000 złr. wa. wadyum 800 złr. aw.; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Protokół egzekucyjnego oszacowania realności i resztę warunków licytacyjnych, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Bochnia, dnia 6 sierpnia 1885.

L. 4325. (6349 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 12 października, 16 listopada i 22 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod lk. 291 położonej jak Lib. haer. II pag. 19 n. VII do Lei Sender należącej, na zaspokojenie pretensyi firmy A. Schlosman et Comp. w kwocie 591 złr. 48 cnt. w. a. z pn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 2649 złr. 50 cnt. wa. lub wyżej przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie, jednak tylko do wysokości kwot zahipotekowanych.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 22 grudnia 1885.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kuty, dnia 24 czerwca 1885.

L. 8539. (6354 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara" w kwocie 50 złr. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę połowę realności dłużnika Filipa Hryniowskiego własną w Tyśmienicy pod nr. 325 położonej ciała tabularnego niestanowiącą na 70 złr. w. a. oszacowaną w terminach dnia 28go września 1885, 28go października 1885 i 27 listopada 1885, zawsze w tutejszym sądzie o godz. 10 rano, z tem że przy trzecim terminie realność ta też po niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 70 złr. zaś wadyum 7 złr.

W razie gdyby powyższe termina bez, skutecznie upłynęły ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 o godz. 11 rano.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i protokół oszacowania w ts. registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 11 sierpnia 1885.

L. 8538. (6353 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara" w kwocia 112 złr. zpn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Wincentego Padewskiego własną w Tyśmienicy pod nr. 257 położoną ciała tabularnego niestanowiącą na 200 złr. oszacowaną w terminach dnia 28 września 1885, 28 października 1885 i 27 listopada 1885 zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zo stanie.

Cena wywołania wynosi 200 złr., zaś wadyum 20 złr.

W razie gdyby powyższe termina bez skutecznie upłynęły ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 o godz. 11 rano.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 11 sierpnia 1885.

L. 8537. (6352 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara" w kwocie 60 złr. zpn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Iwana Podłuskiego własną w Tyśmienicy pod nr. 59 położoną, ciała tabularnego niestanowiącą na 480 złr. oszacowaną w terminach dnia 28 września 1885 28 października 1885 i 27 listopada 1885, zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano, z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 480 złr. wadyum 48 złr.

W razie gdyby powyższe termina bez, skutecznie upłynęły ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 godz, 11 rano.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 11 sierpnia 1885.

L. 1823. (6233 2—3)

C. k sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dra. Leona Bersona przeciw Michałowi Passionkowi i Walentemu Urygą, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 270 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 27 w Krosny, we wykazie hip 42 Michała Passionka i we wykazie hip. 117 Walentego Urygi własnej, protokołem z dnia 30 września 1879 do l. 7722 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie, jednak nie niżej 1600 zł, w. a. i wynikowo na trzecim terminie wierzyciele oznaczą warunki ułatwiające.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 2.200 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 220 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 14 września 1884 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa, c. k. notaryusza w Limanowy, ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, d. 17 września 1885.

L. 1658. (6130 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Dmytra Kryworuki w kwocie 43 złr. 25 ct. wa. przedsięwzięta zostanie w dniu 30 października 1885, o godzinie 10 rano przymusowa relicytacya realności pod lk. 102 star. 370 subr. w Dorożowie położonej, Anny Serota własnej.

Cena wywołania 337 złr. Wadyum 34 złr. lecz realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łąka, dnia 8 września 1885.

L. 6771. (6350 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Leory Klugman w kwocie 300 zł. w. a. z pn. przeciw Joelowi Jäger wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 października, 6 listopada i 9 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przed południem egzekucyjna licytacya południowej połowy realności dłużnika pod lk. $247^1/_4$ w Śniatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena szacunkowa wynosi 200 złr. wadyum 20 złr. W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania połowy realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Śniatyn, 11 sierpnia 1885.

L. 13574. (6366 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie 196 zł. 40 ct, odbędzie się dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1885 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Fedia Hnatyszyn vel. Wasyłyszyn własnej, w Mykietyńcach pod lk. 13 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 600 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 31 sierpnia 1885.

L. 8949. (6373 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy, w celu zaspokojenia pretensyi Rafaela Pollaka w kwocie 110 zł. w. a. z pn., sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Stefana Stefiuki własną, w Tyśmienicy pod nr. 185 położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, na 335 zł w. a. oszacowaną, w terminach dnia 8 października i 6 listopada 1885, zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem, że przy tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 335 zł., zaś wadyum 33 zł. 50 ct.

W razie gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 6 listopada 1885 o godz. 11 rano.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 15 sierpnia 1885.

L. 23443. (6333 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Geldwertha w kwocie 300 zł. w. a. z pn dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 1.200 zł. w. a. w stanie biernym realności pod lk. 104 a. dz. VIII w Krakowie położonej, Pauliny z Kamplerów Engelsteinowej własnej, na rzecz dłużnika Juliusza Kamplera zaintabulowanej i że termina licytacyjne na dzień 13 października, 27 października i 10 listopada 1885 zawsze o 10 godzinie przed południem wyznaczone zostały.

Wadyum wynosi 120 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Schoen.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, 4 września 1885.

Z. 8201. (6351 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Sniatyn wird kundgemacht, daß behufs Realisirung der mit dem hiergerichtlichen Urtheile vom 15 März 1880 Zl. 909, rechtskräftig ausgesprochenen Aufhebung der Gemeinschaft der sub. Nr. 887 alt, und $236^1/_4$ neu, in Sniatyn gelegenen Realität im hiesigen Bezirksgerichte die öffentliche Feilbiethung der obenwähnten laut Protokoll vom 2. März 1882 Zl. 4576, auf 1960 fl. 27 kr. ö. W., abgeschätzten Realität am 16. Oktober, am 16. November und am 15 Dezember 1885, jedesmal um 10 Uhr Vormittags durchgeführt werden wird.

Vadium beträgt 196 fl ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Schätzungsakt und der Tabularextrakt, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Sniatyn, den 9. August 1885.

L. 10170. (6402 1—3)

Dnia 10, a wrazie bezskutecznym, dnia 20 października 1885, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w c k. galic. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie (ulica Kopernika nr. 20) publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem sprzedaży drzewa użytkowego sosnowego przypadającego do cięcia w państwie Niepołomice n w roku 1886, 1887 i 1888 w przybli żej ilości rocznej 6400m.3 na składzie przy tartaku parowym w Kłaju z prawem porznięcia takowego kosztem skarbu wedle życzenia nabywcy na wyż wspomnianym tartaku.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące:

Oferty można wnosić w wyżej oznaczonych dniach tylko do 10ej godziny przed południem do Prezydyum wspomnianej Dyrekcyi, takowe muszą być ostemplowane, dobrze opieczętowane z napisem „Oferta na kupno drzewa użytkowego w państwie Niepołonickiem zaopatrzone.

Do każdej oferty dołączone poręczne być ma wadyum w kwocie 4000 zł. w. a. w gotówce lub w austryackich papierach wartościowych, podług kursu giełdowego obliczyć się mających.

Ofiarowana cena za 1m.3 musi być wyrażona liczbami i słowami i niemoże być zależną od jakichś zastrzeżeń któreby z warunkami licytacyjnemi nie zgadzały się.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną oznaczać jego miejsce zamieszkania i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacyi dokładnie są znane i że się im bezwarunkowo poddaje.

Cena wywołania za jeden metr sześć. sosnowego drzewa użytkowego przy tartaku w Kłaju wraz z bezpłatnem wytarciem tegoż wedle życzenia nabywcy, wynosi bez różnicy grubości 8 zł. 91 ct. a. w.

Oferty z niższą ceną nie będą uwzględnione.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie.

C. k. galic. Dyrekcya dóbr państwowych

Lwów, dnia 26 września 1885.

Z. 12604 G. D. Z. (6377 1—3)

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabak-Fabriken an 78 c/m breiter Drillichleinwand, für das Jahr 1886, die Concurrenz ausgeschrieben.

Die Gesammtbedarfsmenge beträgt 159.000 Meter und wird in 3 Loose vertheilt.

Schriftliche, mit 50 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über erlegtes 10 prc. Vadium versehene, versiegelte, von Außen mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Drillichleinwand für das Jahr 1886" bezeichnete Offerte sind bis längstens 12. Oktober 1885 Mittags, bei der obgenannten k. k. General-Direktion in Wien, IX Waisenhausgasse 1. einzubringen.

Die Vertheilung der obigen Gesammtmenge auf die einzelnen Loose und die einzelnen k. k. Tabak-Fabriken, sowie die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, welche bei allen k. k. Tabak-Fabriken und dem Expedite der k. k. General-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann, zu entnehmen.

Wien, am 15. September 1885.

L. 4026. (6222 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Hindy Wołoskiej w kwocie 24 złr. 55 ct. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w d. 21 października, 1 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip nr. 119 wykazu ks. gr. gm. Łukowe, Michała, Mikołaja, Katarzyny, Anny, Maksyma i Maryi Fanok własnego przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże. Cena wywołania 850 złr. Wadyum 85 złr. Inne warunki przejrzeć w sądzie można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, dnia 7 sierpnia 1885.

Upadłości.

L. 8519 (6344 2—3)

W sprawie konkursowej Perli Stockmann kupcowej w Budzanowie c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zatwierdza dokonany dnia 5 czerwca 1885 po myśli §. 143 ust. kon. w c. k. sądzie powiatowym w Budzanowie większością gł sów wybór Altera Fink krawca z Budzanowa na zarządcę masy konkursowej Perli Stockmann w miejsce dotychczasowego zarządcy Berla Gelbarda.

Tarnopol, 20 czerwca 1885.

L. 11119. (6303 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku zarejestrowanej spółkowej firmy handlowej I. Herschdörfer et. comp. z siedzibą w Samborze, tudzież do takiegoż majątku prywatnego, każdego z jej jawnych spólników Izaka Herschdörfera i Feigi Rand, handlujących, w Samborze zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. dr. Wilhelmowi Leżańskiamu, c. k. radcy sądu krajowego w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Bazylego Wołosiańskiego.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzycieli konkursowi pretensye rościć chcą mają takowe nawet wrazie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 16 grudnia 1885, o godz. 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotyczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 21 października 1885, o godz. 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 22 września 1885.

L. 70. (6381 1—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Hermana Katza ustanawia się termin na dzień 3 listopada 1885 o godzinie 4 po południu w biórze komisarza konkursowego nr. 19 na II. piętrze na który wierzycieli konkursowych się wzywa.

W Tarnowie, dnia 23 września 1885

Księgi gruntowe.

L. 7583. (6369)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy Grabowiec w formie wykazów hipotecznycznych wygotowane złożone są w sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w obec komisyi hipotecznej tegoż sądu w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 września 1885.

Bohorodczany, 24 września 1885.

L. 135. (6413)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Bączal górny, Siedliska i Dembowiec wraz z dotyczącymi aktami złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek zarzutów wyznacza się co do pierwszych dwóch gmin dzień 3go, a co do trzeciej dzień 7go października 1885.

W Jaśle, dnia 20 września 1885.

L. 199. (6404)

Komisya hipoteczna w Pilznie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gawrzyłowa, w obrębie c. k. sądu powiatowego Dębickiego położonej, na dniu 8 października 18~5 rozpoczyna.

Pilzno, dnia 26 września 1885 r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11144. (6379 1—3)

C. k. m, d. sąd pow. S. II. we Lwowie uwiadamia, iż w sprawie Izaka Karniola przeciw leżącej masie spadkowej Saula Jollesa o wykreślenie ze stanu biernego realności wyk. hip, l. 153. gminy Zniesienie prenotowanej sumy 30 złr. aw. zpn. dla pozwanej masy spadkowej kurator w osobie adw dra Semilskiego z zastępstwem adw. dra Jekelesa mianowany został

Wzywa się tedy spadkobierców Saula Jollesa aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielili lub innego kuratora sobie ustanowili.

Lwów, 13 sierpnia 1885.

L 1782. (6241 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Teodora Surę pobytu niewiadomego, aby z powodu skargi Antoniego Świstuna o 22 złr. przed terminem 13 października 1885 z kuratorem p. notaryuszem Więckowskim się porozumiał lub innego zastępcę przedstawił.

Radziechów, 20 sierpnia 1885.

Z. 9873. (6343)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol verfügte in das Register für Erwerbs- u. Wirthschaftsgenossenschaften — bei der Firma Darlehren und „Handels-verein in Kopyczyńce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" einzutragen daß die außerordentliche Generalversammlung vom 2. Juli 1885, an die Stelle des ausgetrettenen dritten Vereinesvorstandes Mayer Gelles, zu diesem Vereins-vorstande den Samuel Seidman gewählt hat.

Tarnopol, 25. Juli 1885.

Doniesienia prywatne.

Otwarcie kursu wyższego pedagogicznego

w moim zakładzie wychowawczo-naukowym nastąpi dnia

1 października r. b.

Zapisywać się można codziennie od godziny 2 do 4 po południu: **Rynek l. 15.**

6030 **Marya Bielska.**

Skład Fortepianów i k. szkoła muzyczna

L. Marka

przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i spiewu rozpoczynają się z d. 1 września.

4968 48—?

Spiew solowy.

Spiewaczka, która studyowała u sławnych mistrzów w Wiedniu i **drezdeńskie konserwatoryum z dyplomem ukończyła, otwiera z dniem 1 października kurs spiewu we Lwowie.** — Wiadomość: Ulica na Rurach, l 5 na I. piętrze, drzwi Nr. 5.

[6255 5 15]

Izydora z Ostrowskich Grzybińska

egzaminowana spiewaczka

przez komisyą **w Wiedniu,** pod prezydencyą P. Lewy'ego, Inspektora opery nadwornej,

rozpoczęła kurs nauki spiewu

i udziela takowej podług metody włoskiej ucząc przy tem także deklamacyi i koloratury spiewu, oraz przygotowuje do partyi z opery.

Mieszkanie ulica Ormiańska l. d. 4.

(6073)

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materyałów.

Hübner i Hanke

we LWOWIE,

Rynek l. 38, we własnym domu

poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

własnego wyrobu w najlepszym gatunku,

LAKIER DO PODŁOGI,

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,

najwyborniejsze

LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór,

FARBY suche, wszystkie gatunki

anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy. cement, gips,
kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w krzyształach,
" płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny,
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftaline.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek, (2727 23—?)
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrót, lotki i kule.

Artykuły toaletowe:

mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny,
farby do stampilij, guma i kauczuk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalne na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły

la młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, którąby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Ogrodnik samoistny, znający się na oranżeryach, cieplarniach ananasach, figarniach, winnicach, jarzynach, ogrodach angielskich i takowe utrzymać w porządku, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: ulica Łyczakowska l. 69, l. A. [6300 2 - 2]

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie **MAŚCI NASKÓRNEJ** (Pommade dermatique) przygotowanej przez Pana [illegible] aptekarza, 80, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(3384 23—?)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeże z pnia, także **pigwy** po 1 zł. 50 cnt., nowe **orzechy** po 1 złr. 70 cnt., dostarcza w 5 kil. koszykach franko do każdej stacyi pocztowej

Edl. Rittinger,

właściciel winnic **w Werschetz** (na Węgrzech) (5323 16—?)

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(3501 47—?)

Grunfownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

(5655 10—?)

Księgarnia skład i wypożyczalnia NUT MUZYCZNYCH

oraz

ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w KRAKOWIE,

otrzymała na główny skład

Nauka położnictwa

dla użytku położnych,

napisana przez

Dr. Henryka Jordana

docenta położnictwa U. J.

wydanie drugie

zwiększone i poprawione.

Kraków 1885. **Cena zł. 3.50.**

(6145 3—4)

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich chorujących w skutek grzechów popełnionych w młodości jest sławne dzieło:

Dr. Retau's Selbstbewahrung,

w wydaniu polskiem, po cenie 1 złr. Niechaj każdy je czyta. który cierpi na skutki podobnych nałogów. **Tysiące osób zawdzięcza swe wyzdrowienie temu dziełu.** Nabyć można pod adresem **„Verlags - Magazin"** w **Lipsku**, Neumarkt Nr. 34, lub w każdej księgarni we **Lwowie.**

(H. 39570) [5825 3—12]

Nr. 21572/III. Towarzystwo c. k. uprzyw. (6401)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(Linie Austryackie.)

Kombinowane bilety na okrążne jazdy.

Zaprowadzony z dniem 1o maja b. r., w obrębie zarządów kolejowych, do związku niemieckiego przynależnych, kombinowany ruch **na okrążne jazdy po zniżonych cenach do, względnie od, niemieckich, austryacko-węgierskich, belgijskich niederlandzkich, luksemburskich, holenderskich, alzacko lotaryńskich, holsztyńskich, rumuńskich i t. d. stacyj,** który tylko ograniczony był na czas od 1go maja do 30go września, rozciąga się w skutek uchwały wszystkich zarządów do związku kolei niemieckich przynależnych na cały rok i w skutek czego wydawać się będą kombinowane bilety na okrążne jazdy przez przeciąg całego roku.

Wydawanie biletów tych, uskuteczniać się będzie pod warunkiem, że łączna odległość wszystkich przestrzeni, objętych kuponami oznaczonych linii kolejowych, przynajmniej 600 km. wyniesie.

Czas ważności tych biletów ustanowiony odtąd, nie jak dotychczas na 35, lecz na 45 dni, a przy jazdach okrążnych wynoszących więcej jak 2000 km., na 60 dni.

Główny wykaz kuponów dla kombinowanych biletów do okrążnej jazdy, w którym wykazano wszystkie inne dla tego ruchu obowiązujące postanowienia, jako też i ceny jazdy dla pojedynczych przestrzeni kuponowych, nabyć można wraz **z kartą przeglądu,** na wszystkich stacyach Towarzystwa, przy kasach osobowych po cenie 25 cnt. w. a.

Wiedeń, we wrześniu 1885.

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1885 r. zastawy dnia 6 i 7 października 1885 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 14 września 1885. (6068 3-3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct., 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct.
zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Rudolf Schwarz

profesor konserwatoryum
udzielający nauki gry
na fortepianie, harmonium i organach
mieszka odtąd:
ul. Kraszewskiego 25.

(6393 3—3)

Ostrzeżenie.

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że cofnęliśmy upoważnienie, udzielone panu **Mieczysławowi Bobrzeckiemu** do przyjmowania wniosków na ubezpieczenia dla Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, oraz do odbierania przez niego jakichkolwiek należytości za ubezpieczenia. Wszelka zatem czynność, jakąby p. Mieczysław Bobrzecki w tym kierunku dokonać zamierzał, byłaby **nadużyciem,** przed którem ostrzedz Szanowną Publiczność czujemy się w obowiązku.

Dyrekcya Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. (6398 1—3)

Z. Słonecki. *K. Scipio.*

KAROL BAŁŁABAN

pod „Złotym kogutem“
we LWOWIE, poleca
zupełnie świeży transport
chińsko-rossyjskiej

(5654) **HERBATY**

ciemno naciągającej, przewybornej w smaku i zapachu.

1/2 klo.	**Congo** cesarskiej . .	złr.	2.20
1/2 „	**Familijnej**	„	3.20
1/2 „	**Melange de Moskau** .	„	4.20
1/2 „	**Imperial**	„	5 20
1/2 „	**Wysiewek** własnego wysiewu	„	1.70
1/2 „	„ sprowadzanych	„	1.50
1/2 „	**Souchong** w oryg. opakowan	„	4 —

Pieczywo do herbaty angielskie, francuskie i wiedeńskie nadzwyczaj smaczne

RUM z Jamajki

1/1 but.	**Rumu** najlep. bardzo starego	złr.	2 —
1/1 „	„ „ starego	„	1.50
1/2 „	„ „ „	„	—.75
1/1 „	„ dobrego „	„	1.20
1/2 „	„ „ „	„	—.60
1/1 „	„ dobrego	„	1.—
1/2 „	„ „	„	—50

Na porę

kuracyjną 1885

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6.
[4057 27—?]

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

Feslawskie

najstaranniej opakowane w koszykach 4, 5 do 7 kilowych,
codziennie świeże otrzymuje i poleca najtaniej handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.
5800 10—?)

Bednarski,

właściciel zakładu froterskiego

i przedsiębiorca robót froterskich w c. k. Namiestnictwie, przyjmuje zamówienia na zaprawianie i lakierowanie podłóg tak w miejscu jak i na prowincyi.
Masę zupełnie płynną i przysposobioną do zaprawy podłóg sprzedaje 1 klo. 1 zł. 20 ct i 1 zł. 50 ct.

We Lwowie, ul. Łyczakowska l. 46.
(5454 11—?)

Karol Bałłaban

Lwów, poleca

koniak

od najsławniejszych firm **z Cognac** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 but.	**Menkow**	6 letnia złr.	2.50
1 but.	**Boutelleau**	6-letnia złr.	2.50
1 but.	**Salignac**	6 letnia złr.	2.50

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 but.	**Salignac** z 1*	10-letni zł.	3.—
1 but.	„ z 2*	12-letni zł.	3.50
1 but.	„ z 3*	15-letni zł.	4.—
1 but.	**Medail d'or**	20 letni zł.	5 —
1 but.	**Menkow** z 1*	10-letni zł.	3.—
1 but.	„ z 2*	12-letni zł.	3.50
1 but.	„ z 3*	15-letni zł.	4.—

[5651 10—?]

(3545 17—?)

FARBY

do malowania dachów!

w najlepszej jakości, tarte w podwójnie gotowanym pokoście, dostarczają **do każdej stacyi kolejowej franko,** taniej jak każda konkurencya!

Hübner & Hanke

we Lwowie Rynek l. 38.

NAJLEPSZĄ

Bibułką na papierosy

JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA

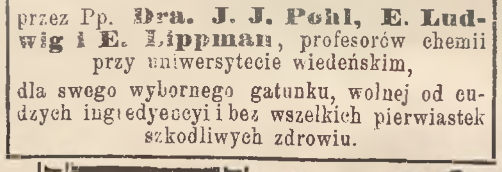
LE HOUBLON

wyrobu francuskiego

firmy **CAWLEY & HENRY w Paryżu**

Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECONA przez Pp. **Dra. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman,** profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingredyencyi i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.



FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE 17, rue B'rang.., à PARIS

Największa wypożyczalnia

nut muzycznych

Księgarnia, skład nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie.

poleca swoją, **znacznie powiększoną** i w najnowsze utwory zaopatrzoną

największą wypożyczalnią nut muzycznych,

na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu, pod bardzo korzystnemi warunkami. Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franco.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 centów.
(5730 5—10)

Nowo otworzony SKŁAD PAPIERU, PRZYBORÓW DO PISANIA I RYSOWANIA, przy **ul. Karola Ludwika l. 11** (róg ulicy Sykstuskiej), pod firmą:

Jan Bromilski,

poleca papiery kancelaryjne, konceptowe i listowe, koperty, pióra, atramenty, ołówki, reisceigi, reisbrety, trójkąty, tusze, farby, wzory do rysowania i malowania,

ramy do obrazów,

karty wizytowe litografowane i drukowane, listy i koperty z firmą, **oraz wyłączny skład komisowy ksiąg, rachunków, ksiąg rachunkowych i kopiowych**

F. ROLLINGERA w Wiedniu.

(63 8)

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Mydło higieniczne.

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych, jak mydło higieniczne, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. — Cena 50 ct.

PUDR HIGIENICZNY.

Jestto najlepszy pudr do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce używać innego. Przylega do twarzy niewidzialnie, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość i zapobiega tworzeniu się wyprysków skóry. — Pudełka po 30, 50 ct., z łabedzikiem 1 złr.

WODA LILIOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.

Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość — Flaszka 3/4 litra 25 ct.

Jan Ihnatowicz,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.

Składy własne: 1) Hotel Europejski. 2) Ulica Halicka, róg ulicy Wałowej.
Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 20.

(7525 24—?)

Od 3go października b. r. wychodzić będzie we Lwowie

„Nadzieja“

Dwutygodnik z wykazem bieżących ciągnień losów, listów zastawnych, oblig. indemn. i innych papierów wartościowych. Wiadomości bankowe, giełdowe i t. p

Wydawca **August Schellenberg**

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

we Lwowie.

Pierwsze tego rodzaju czasopismo w języku polskim.

Przedpłata rocznie wynosi: we Lwowie 1 złr., z dostawą do domu 1 złr. 20 ct. — Na prowincyi i w państwie austr. 1 złr. 30 ct. — Numer pojedynczy kosztuje 6 centów.

Dla uniknięcia możliwych strat, powinien każdy właściciel losów i papierów wartościowych abonować „Nadzieję“.

Numera okazowe bezpłatnie i franko.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje **we Lwowie**

Administracya „Nadziei“
AUGUST SCHELLENBERG
dom bankowy i kantor wymiany.

(6184 7-9)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
(4275 13 — ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wesnera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl